Nr. 143. Niedziela, 25 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać właścicielowi dóbr, podporucznikowi po za służbą, Feliksowi Karolowi z Oleksowa Gniewoszowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości w porozumieniu z Panem Ministrem spraw wewnętrznych na zasadzie §. 38 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. p. p. nr. 1 ex 1888 i §§. 2 i 5 rozp. min. z 10 kwietnia 1889 Dz. p. p. nr 47 zamianował na miejsce c. k. radcy wyższego sądu krajowego Józefa Lewickiego przydzielonego do najwyższego Trybunału, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego, c. k. wice-prezydenta sądu krajowego Kornela Zubrzyckiego przewodniczącym, dalej c. k. radcę sądu krajowego Maryana Oleńskiego pierwszym, a c. k. radcę sądu krajowego dr. Marcelego Misińskiego drugim zastępcą przewodniczącego sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: dr. Zygmunta hr. Lasockiego ze Lwowa do Stanisławowa i Zygmunta Pajączkowskiego z Kołomyi do Lwowa, tudzież koncypistów Namiestnictwa: Bronisława Wiśniewskiego ze Staregomiasta do Turki i Michała Wierzchowskiego z Turki do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Gabinet niespodzianek! Tę ironiczną nazwę otrzymał już nowy gabinet Francyi. Istotnie, podobnie jak cały przebieg przesilenia był pełen niespodziewanych zwrotów i epizodów, także i rezultat jego przechodzi nawet bardzo pesymistyczne oczekiwania. Przez długie lata rządziły trzecią rzeczpospolitą gabinety rozmaitych koncentracyj i koalicyj republikańskich, od takich, w których przeważały żywioły oportunistyczne i umiarkowane, aż do takich, w których górowały żywioły gorętsze; koalicyi jednak, w której obok przedstawicieli partyj skrajnie republikańskich zasiadaliby typowi przedstawiciele pozytywnego socyalizmu, nie miała jeszcze dzisiejsza Francya, chociaż nawet zrobiła już niewesołe doświadczenia z radykalnym gabinetem Bourgeois. Przed kilku jeszcze dniami, gdy upadła pierwsza kombinacya Waldecka-Rousseau, w której także była mowa o zamianowaniu socyalisty Milleranda ministrem, jeden z najpoważniejszych a szczerze republikańskich dzienników paryskich, *Temps*, przypisał upadek jej zdumieniu, jakie wśród republikańskiej większości Izby zapanowało właśnie z powodu, że Waldeck-Rousseau chcąc zaspokoić pretensye socyalistów, zdecydował się ofiarować jeden z portfelów Millerandowi. Cóż powie dziennik ten i stojąca za nim opinia publiczna Francyi dzisiaj, gdy te pogłoski, które przed kilku dniami takie wywoływały zdumienie, są już faktem dokonanym a w gabinecie Waldeck-Rousseau, obok kilku radykałów zasiada i Millerand oraz drugi jeszcze, pokrewny mu przekonaniami minister, Baudin?

Co prawda, Millerand sam miał oświadczyć, że gabinet ten jest wyrazem zawieszenia broni wśród stronnictw republikańskich mającego umożliwić stawienie czoła wszystkim nieprzyjaciołom republiki, — że innemi słowy stronnictwa republikańskie dla obrony rzeczpospolitej odsunęły na bok swoje partyjne tendencye i wyznają w tej chwili tylko republikańskie zasady. A zatem jest to gabinet, mający za zadanie jedynie walkę z wrogami republiki. Zapewne, niezwykłe okoliczności tłómaczą niezwykłe, niezrozumiałe na pozór zagadki. Jedynie też w ten sposób można wyjaśnić krok p. Waldeck-Rousseau, któremu nawet dzienniki rewizyonistyczne i socyalistyczne gratulują niezwykłej odwagi.... Jeśli jednak w ten sposób rozumieć należy powołanie do steru gabinetu Waldeck-Gallifet-Millerand, wówczas wypadnie przypuścić, że władze republikańskie miały głębsze powody do chwycenia się tak niezwykłego środka, aby tylko zakończyć zbyt długie już przesilenie i odwrócić od republiki, szerszemu ogółowi bliżej nieznane ale widocznie grożące jej niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwem tem nie mogła być sama sprawa Dreyfusa, — bo obawa, ażeby ostatni akt tej sprawy, który ma rozegrać się wkrótce w Rennes, zdołał wywołać jakieś większe zamieszanie, czy też nawet zagrozić bytowi rzeczypospolitej, wydaje się zgoła płonną. Prąd, aby w sprawie tej ostatecznie zapewnić zwycięztwo prawdzie, jest tak przeważny dzisiaj we Francyi, że niezadowolenie i wzburzenie, jakie wywoła wylądowanie Dreyfusa na terytoryum rzeczypospolitej, jakie wywoła nowy jego proces, i ewentualne jego uwolnienie, da się poskromić bardzo zwyczajnymi środkami, których ma poddostatkiem każdy rząd, chociażby nawet nie zasiadali w nim — socyaliści.

Tutaj jednak idzie prawdopodobnie o co innego. Możnowładcy republikańscy chcą wysnuć ze sprawy Dreyfusa i z symptomatów, jakie jej w ostatnich czasach towarzyszyły, jak najrozleglejsze konsekwencye. A zatem nie wystarcza im już wymiar sprawiedliwości względem Dreyfusa, lecz chcieliby przy tej sposobności zgnieść partyę monarchistyczną, oraz pod pretekstem usuwania skompromitowanych w „aferze“, usunąć wszystkie niepewne, czy też podejrzane im żywioły z armii. Tej armii zaś najwięcej oni się boją i jej nie dowierzają — a dla tego też powołali do życia ów komitet ratunkowy, jakim jest bezsprzecznie nowy gabinet.

Dla szerszych kół europejskich mogłaby zresztą sprawa tego najnowszego eksperymentu francuskiego być całkiem obojętną, gdyby nie okoliczność, że wszystkie nowinki polityczne i społeczne idą do Europy drogą — na Francyę. A chociaż socyalizm we Francyi, w tym szczęśliwym kraju, w którym podział własności jest o wiele równomierniejszy niż wszędzie indziej, a zatem też, gdzie socyalizm ma w praktyce o wiele mniej gruntu pod nogami, — chociaż więc tam socyalizm ten wygląda całkiem inaczej, niż w innych krajach Europy i o wiele mniej jest groźnym dla bytu państwa: bądź co bądź jednak, a może właśnie dla tego, niebezpieczeństwo, jakie tkwi dla Europy w tym eksperymencie francuskim jest tem poważniejsze.

Ugoda z Austryą
w sejmie węgierskim.

(Telegram).

Budapeszt, 24 czerwca.

Głównym epizodem wczorajszej dyskusyi nad kwestyą ugody w sejmie węgierskim była wielka mowa p. Apponyiego.

Hr. Apponyi oświadczył, że przyłącza się do zdania prezydenta ministrów, iż utrzymanie wspólności cłowej z Austryą jest pożądane. Prezydent ministrów przyznał, że wspólność cłowa jest korzystniejszą dla Austryi, niż dla Węgier, uznał dalej, że i separacya cłowa przynieść może pewne korzyści, a nadto, że także wspólność cłowa ma pewne strony ujemne. Jesteśmy jednak zdania, że korzyści wspólności cłowej dla Węgier są wię-

LISTY PARYSKIE.

(Salon *fin de siècle*. — Indywidualności i naśladowcy. — „Balzac“ Falguière'a. — „Ewa“ Rodina. — Sztuka polska w salonie — Gerson, Chełmoński, Boznańska. — Z pracowni Cypryana Godebskiego. — Z sezonu koncertowego. — Paderewski. — Stojowski i jego szkoła. — Premiera polska w Paryżu: „Zapóźno“ Wł. St. Reymonta. — Polska a Francya. — Z teatru. — „Le Torrent“ Donnaya. — Sara Bernhardt w roli Hamleta. — Pojedynek literacki. — Nekrologia teatralna: Pailleron, Becque i Sarcey).

(Dokończenie).

Oto, czem się zajmują amatorowie teatru wobec ubóstwa dzisiejszej produkcyi dramatycznej. Tem cięższą wydawała się strata, którą Francya poniosła skutkiem zejścia Paillerona i Becque'a, ostatnich świeczników dramatopisarstwa francuskiego w tem stuleciu. Trudno o kontrast silniejszy aniżeli ów, który przedstawia życie Paillerona i Becque'a. Pailleron, urodzony w bogactwach, zdobywa od razu powodzenie i tantjemy; cały Paryż leży u stóp sprytnego komedyopisarza, który na domiar jest Adonisem. Becque, nie mający z czego żyć, pozbawiony nadto jest wszelkiej zdolności do zarabiania pieniędzy; nie umie nawet pisywać artykułów dziennikarskich. Dla napisania komedyi potrzeba mu lat kilku; gdy wreszcie dzieło gotowe, nikt niechce go wystawić, a gdy się dostało na scenę, publiczność i krytyka potępiają je.

Lecz jaki zwrot dziwny! Gdy Pailleron umiera, prasa, która snać zazdrościła mu bogactw i powodzenia, traktuje go jako dziecko szczęścia, jako samolubnego, płytkiego *bourgeois*, po którym może zostanie jedyny „Świat nudów“; a Becque'a, traktowanego tak okrutnie za życia, stawia u szczytu Parnasu francuskiego, przepowiadając jego *Parisienne* i *Corbeaux* żywot nieśmiertelny.

Rzekłbyś, że wszyscy, którzy przyczynili się do sławy teatru francuskiego, wykradają się przed końcem stulecia, jak goście don Juana przed zjawieniem się komandora. Dumas, Hervé, Meilhac, D'Ennery, Pailleron i Becque zeszli w ciągu lat kilku, a oto i najgłośniejszy i najstarszy z krytyków paryskich, który śledził karyerę owych dramatopisarzy od początku do końca, idzie za nimi.

W Sarceyu stracił Paryż jedną z najpopularniejszych, jeśli nie najpopularniejszą ze swych figur. Słusznie powiedziano u grobu jego, ze Sarcey o porze objadowej wszędzie by mógł był zapukać; najuboższy mieszczanin, nie znający go osobiście, byłby go był przyjął jak przyjaciela. Na recepcyi u Juljusza Claretie, administatora komedyi francuzkiej, dyplomata arabski, emir Emin Arslan rzekł do Sarceya: — Czy wiesz pan, że i u nas w Libanie zowią pana wujaszkiem Sarcey, tak jak w Paryżu?

Sarcey był najpopularniejszym, ale zarazem najbardziej znienawidzonym z krytyków paryskich. I nad jego mogiłą, jak nad świeżym trupem Paillerona, młodzi wykonali istną *danse du scalp*. Póki pióro było w jego ręku, nikt nie śmiał w polemice z Sarceyem przekroczyć granic zwykłej zaczepki sarkastycznej. Lecz skoro jeno dłoń jego skostniała, okrzyczano go chórem jako nieszczęście teatru francuskiego, jako przedstawiciela ograniczonej burżoazyi, jako arcywroga wszystkiego, co wielkie i nowe. Łatwo się domyśleć, że autorami szczególnych tych nekrologów byli niefortunni autorowie dramatyczni, których talent a raczej brak talentu Sarcey swego czasu sprawiedliwie ocenił.

Nie przeczę, że umysł Sarceya nie był zbyt górnolotnym, że główną cechą jego było zdrowie i równowaga, a nawet pewna rubaszność, ale słaba ta strona była zarazem podstawą jego siły. Uformowawszy sobie raz pojęcia o prawidłach sztuki dramatycznej i warunkach scenicznych, trzymał się ich niewzruszenie i nie uległ żadnemu z chorobliwych prądów nowatorskich, które pragnęły zmienić niezmienną istotę dramatu. Sarcey wymagał od każdego utworu scenicznego, a od arcydzieła bardziej niż od innych, by był przystępnym i zajmującym nie tylko dla śmietanki umysłowej, lecz dla mas szerokich. Wymagał jasnego języka, umiejętnej techniki i prawdziwego życia dramatycznego. Stąd owa nienawiść wszystkich tych, którzy nie umieli zdobyć się na dzieło istotnie dramatyczne, a jednak łaknęli wawrzynów dramatopisarskich. Stąd owe znane zarzuty, że Sarcey broni szablonów tylko, że lubi tylko wodewil, że ocenia wartość sztuki według wykazów kasowych.

Autorytet Sarceya opierał się nie tylko na zdrowej jego krytyce, która nie szła ślepo za modą. Co go czyniło bożyszczem świata teatralnego, to namiętne zamiłowanie jego dla świata tego i jego przedstawicieli — nietylko przedstawicielek, jak twierdzili złośliwi. Żaden z krytyków teatralnych nie poświęcał interpretacyi tyle miejsca, co Sarcey; żaden nie zapuszczał się z aktorami w publiczne dyskusye o pojęciu pewnych ról, zwyczajem Sarceya. I to przyczyniało się do popularności Sarceya, że prowadził on dom otwarty. Co wtorku każdy członek świata zakulisowego, choćby nieproszony, zasiąść mógł u stołu jego i uczestniczyć w rozmowach o bieżących sprawach teatralnych.

Wieczory od lat czterdziestu Sarcey regularnie spędzał w teatrze. Ani razu nie opuścił swej „Kroniki teatralnej“ w *Temps*. Ostatni *four*, którego się doczekał, był — *four crématoire*.

Puk.

ksze, niż straty, jakieby ewentualnie spowodować mogła. Prezydent ministrów — zdaniem mowcy — osiągnął dla kraju praktyczne warunki przedwstępne, tak, że gdyby naród uznał kiedyś, że leży to w jego interesie, to mógłby przystąpić do faktycznego urządzenia niezależnego obszaru cłowego. (Oklaski na lewicy). Walczmy lojalnie równą bronią. Niech naród rozstrzygnie; kto nie widzi, że dziś sytuacya jest lepszą niż przedtem, ten chyba ślepy. (Oklaski).

Hr. Apponyi podniósł dalej, że wspólność cłowa jest już przez dotychczasową praktykę wypróbowana. Partya niezawisłych jeszcze nie dowiodła praktyką skuteczności swojej polityki handlowej. (Protesty na skrajnej lewicy). Co do wzajemności ze strony Austryi, mowca jest przekonany, że ona żadnej nie ulega kwestyi. Wprawdzie istnieje w Austryi agitacya za rozdziałem cłowym, ale zawsze, kiedy zajdzie tylko możliwość separacyi, agitacya ta milknie. Parlament austryacki bez naszej winy stał się niezdolnym do pracy. Nie trzeba jednak zapominać, że konstytucya w Austryi nie jest zawieszona, że tylko jest zatamowana. Także u nas przez czas pewien podobne istniały stosunki, a bylibyśmy z pewnością zaprotestowali, gdyby ktoś był o nas powiedział, że jesteśmy krajem bez konstytucyi. (Oklaski).

Następny mowca p. Polonyi wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby bezzwłocznie poczynił wszelkie przygotowania dla samodzielnego obszaru cłowego na wypadek, gdyby Austrya naruszyła wzajemność. — (Okrzyki „Elien“ na skrajnej lewicy).

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dzisiaj.

KORESPONDENCYE

Rzym, 20 czerwca.

(Z parlamentu. — Wybory miejskie. — Proces Acciarita. — Konsystorz papieski. — Wiadomości bieżące).

Nie mogę pominąć milczeniem obstrukcyonizmu, grasującego obecnie, po raz pierwszy, we włoskim parlamencie, choć ten tutejszy obstrukcyonizm jest natury łagodniejszej, niż w Austryi. Pod łagodniejszem niebem i parlamentarne zwyczaje są miększymi, a najłagodniejszym jest rząd, który daje tutaj wiele, za wiele powiem, swobody. Wyjątek od tej ogólnej miękkości obyczajowej stanowią coltelaty, t. j. walki na noże, bardzo rozpowszechnione między niższą ludnością, przyczyną ich prawie zawsze jest wino, rozpalające południowe wino. Ale w parlamencie do coltelat nie przyszło i nie przyjdzie, obstrukcya ogranicza się na długich mowach, żądaniach głosowania imiennego, stracie czasu i kłótniach z nowym prezesem Izby, Chinaglią.

Jest tych posłów ze skrajnej lewicy około sześćdziesięciu, przeciw którym stoi znaczna większość ministeryalna, która postawiła na porządku dziennym obrad zmianę regulaminu parlamentarnego, uważanego dotąd jako nietykalny.

Owa skrajna lewica włoska składa się z trzech grup posłów, idących obecnie ławą: socyaliści, poprzednio międzynarodowcy, a teraz narodowcy; dalej republikanie, tak zw. *mazziniani*, których ideałem jest jedna wielka rzeczpospolita włoska. Oprócz nich jest jeszcze trzecia grupa radykałów, mniej nieprzejednanych, niejako oportunistów i ciby się zadowolili republiką federacyjną: północnych, środkowych i południowych Włoch. Wszyscy ci widzą się zagrożonymi przez projekta praw, t. z. *provedimenti politici*, mające wzmocnić siłę dzisiejszego rządu monarchicznego, wobec agitacyj rozmaitych skrajnych stronnictw, do których zresztą zaliczyć potrzeba także i klerykalnych, podkopujących systematycznie powagę rządu. Te projekty do praw politycznych, które są teraz wniesione pod obrady parlamentu, a zamierzały ścieśnić wolność publicznych zebrań, okiełznać prasę opozycyjną, są bezpośrednim powodem obstrukcyonizmu w Izbie. Gdyby rząd generała Pelloux dał za wygrane rzeczonym prawom, (czego po doświadczeniach z roku zeszłego, zaburzeniach w Medyolanie i innych miastach uczynić nie może), zupełna cisza wróciłaby do sali w Montecitorio, tymczasem zaś posłom ze skrajnej lewicy chodzi o niedopuszczenie do dyskusyi tych praw, lub odwleczenia jej doputy, póki parlament nie zamknie swoich sesyj.

Większość obecnej Izby składa się ze znacznej grupy ministeryalnej, obejmującej prawicę konserwatywno-umiarkowaną, dwa centra i znaczną część lewic. Do opozycyi, oprócz skrajnych, należą także niektórzy z grup Zanardellego, Crispiego i Giolittego.

W głosowaniach, biorąc przeciętnie, przy wielkich okazyach, bierze udział około 400 deputowanych, t. j. że około stu zostaje w domu. Rząd ma zwykle większość dwustu kilkudziesięciu głosów, teraz jednak większość ta obniżyła się znacznie i dochodzi nieraz zaledwie połowy. Pomimo więc wszystkiego, panem sytuacyi zostaje generał Pelloux, który z lewicy przeszedł do prawicy przy sposobności dyplomatycznego zajścia w Chinach, z zajęciem zatoki San Mon, kiedy wybuchła kryzys ministeryalna. Zdaje się, iż skończy się na obsadzeniu przez Włochy handlowego punktu na pobrzeżu, kolonialnym zdobyczom obecnie ministerstwo daje za wygranę.

We Włoszech utorowała sobie drogę rozsądna myśl, że po doświadczeniach w Erytrei i Abisynii lepiej będzie nie puszczać się na awantury, a za to skolonizować wewnętrznie opuszczone kawałki ziemi na półwyspie.

Chcę jeszcze wrócić do przyczyn dzisiejszego obstrukcyonizmu.

Po małych rewolucyach z miesiąca maja r. z., zwłaszcza po medyolańskich (bo Medyolan, jeśli nie *de jure*, to *de facto* jest moralną, umysłową stolicą Włoch), wypadło rządowi pomyśleć koniecznie o zapobieżeniu podobnym awanturom i ciągłemu wzbieraniu fali socyalistyczno-anarchicznej, a i klerykalnej. Generał Pelloux przedstawił się jako człowiek na dobie, energiczny żołnierz i on to przedstawił Izbie projekta nowych praw politycznych w początku zeszłego lutego.

Prawa te, t. zw. „zarządzenia“, tyczą się: wolności zbierania się na zgromadzenia, i wzmacniają kontrolę policyjną nad niemi. Tyczą się także stowarzyszeń, jako dopełnienie kodeksu karnego przeciw burzycielom porządku społecznego i wrogom instytucyj państwowych. Chodzi w tych zarządzeniach także o ochronę posługi państwowej, publicznej, jak n. p. w razie ogólnej zmowy urzędników kolejowych i robotników, palaczy, zależnych od państwa; o militaryzacyę personalu kolejowego, pocztowego i telegraficznego, tak, aby w razie zmowy, nieposłuszeństwa, podlegali sądowi wojennemu. W tym celu wszyscy urzędnicy kolejowi od pierwszego do ostatniego robotnika mają być w służbie wojskowej, zachowując zwykłe ubrania mundurowe kolejowe, ale nosić będą na kołnierzach gwiazdki wojskowe, na znak, że są w czynnej służbie militarnej.

W obec pewnego humanitarnego, powiem łagodnego, charakteru dotychczasowych praw, wypadało także pomyśleć o recydywistach, zwłaszcza socyalistach-anarchistycznych, aby zaostrzyć kary. I prasie także się ma dostać, gdyż edykt z r. 1848 o prasie jest niewystarczającym do okiełznania wywrotowych tendencyj części tutejszej prasy: republikańskiej i socyalistycznej (i klerykalnej). Pod tym względem panuje kompletna swoboda; ani kaucyi, ani cenzury, wiele swawoli i wiele lekkomyślności. Według projektów „zarządzeń politycznych“, po pierwszych skazaniach jakiegokolwiek dziennika rewolucyjnego, ma być żądaną kaucya, w wysokości do 5000 franków; na dwie godziny przed wyjściem gazety numer ma być poddanym cenzurze; dziennik będzie mógł być zawieszonym na trzy miesiące; w niektórych przypadkach, jak w procesach dyfamacyjnych, zakazane będą sprawozdania sądowe, wreszcie ma być ustanowioną kara za rozsiewanie fałszywych wiadomości i t. d.

Potrzeba tych obostrzeń jest pilną. Ktokolwiek przegląda tutejsze republikańskie lub socyalistyczne gazety, zdziwić się musi swobodzie, którą te sfery uważają za „źrenicę wolności“, ale która jest — swawolą i sprowadza demoralizacyę na wielką skalę. Rzeczywiście, niższe warstwy tutaj są głęboko zdemoralizowane, zabójstwa są bardzo częste, a tymczasem kodeks włoski nie zna — kary śmierci....

Zanim jednak będą mogły być uchwalone nowe wyjątkowe prawa, musi być przeprowadzoną zmiana regulaminu Izby, do czego deputowani skrajnej lewicy jak Ferri, de Felice, Colajanni, Pantano, Bissolati, nie będą chcieli dopuścić....

Powyższe projekta praw politycznych wyjątkowych, przyczyna dzisiejszych awantur na Montecitorio, zostały już przyjęte przez Izbę w pierwszem czytaniu, w początku marca, trzystu dziesięciu głosami przeciw 93.

Pełna komisya izbowa, do której je odesłano, dopełniła w nich pewnych zmian — obostrzających, zwłaszcza na punkcie okiełznania prasy, ustanawiając, między innemi odpowiedzialność za przestępstwo prasowe nie tylko słomianego zwykle człowieka, wydawcy, ale i naczelnego redaktora.

W odpowiedzi, obstrukcyoniści zasłaniają się konstytucyą, obrażają wojsko w osobach generałów, wykazują zupełną obojętność, kiedy prezydent wzywa Izbę do przesłania pozdrowienia młodemu księciu Abruzzów, Ludwikowi Amadeuszowi, ruszającemu na wyprawę pod biegun północny. Jednocześnie zaś pono wybuchła niezgoda między komisyą parlamentarną a prezesem Izby, co do pierwszego paragrafu projektu o „zgromadzaniu się“.

Udzieranie się trwa ciągle dalej.

Przed kilku dniami deputowani z lewicy parlamentu urządzili podczas sesyi owacyę republikaninowi deputowanemu z Medyolanu, Mussiemu. W tym bowiem dniu nadszedł był telegram ze stolicy Lombardyi, o zwycięstwie radykałów w wyborach do rady miejskiej. Wogóle wybory te w wielu miejscach zadały klęskę stronnictwu monarchicznemu, umiarkowanemu! Wybory do rad municypalnych odbywają się co trzy lata dla połowy radców. W Piemoncie, kolebce monarchii, zwiększył się zastęp socyalistów, na 80 radców municypalnych w Turynie jest ich obecnie siedmnastu.

W Medyolanie zwyciężyły żywioły radykalno-demokratyczne w sojuszu z sobą, tak, że w radzie miejskiej umiarkowani mają teraz tylko większość 4 głosów. Klerykalni, do których w wyborach administracyjnych nie stosuje się *non expedit* papieskie, utracili nawet nieco mandatów. Panami sytuacyi w radach miejskich być nie chcą i nie mogą, gdyż w takim razie nastąpiłoby rozwiązanie onych, tylko idą razem z żywiołami konserwatywnymi. W Rzymie, Florencyi, Neapolu i t. d. nie było jeszcze wyborów.

Pojutrze, 22 b. m. (w tym samym dniu, w którym się odbędzie publiczny konsystorz papieski) rozpocznie się przed ławą przysięgłych proces spólników Piotra Acciarito, anarchisty, który, jak wiadomo, w dniu 22 kwietnia 1897 rzucił się ze sztyletem na króla Humberta, za Rzymem, kiedy tenże jechał na wyścigi. Acciarito skazanym został na dożywotnie więzienie i odsiaduje je w domu karnym w Santo Stefano, pod Civitavecchią. Podczas śledztwa i rozprawy sądowej, Acciarito twierdził zawsze, że nie ma spólników, ale policyi udało się wpaść na trop całej szajki anarchistycznej, przyjaciół autora zamachu, tylko, że dowodów nie było. Ale i te się znalazły, więc w końcu, pomimo wypuszczenia kilku podejrzanych na wolność, władze oskarżyły pięciu robotników, dwóch stolarzy: Ceccarellego lat 25 i Diotallerego lat 18; Cherubina Trenta lat 26, ex-wydawcy socyalistycznego rzymskiego dziennika *Avanti*; Colabonę kowala i Gudiniego lat 18 tapicera. Trenta uciekł do Szwajcaryi, reszta zaś stanie przed sądem przysięgłych. Są to próżniaki, lichego prowadzenia, wykolejeni, jakich tutaj jest mnóstwo.

Powiadają, że zarząd więzienia w Santo-Stefano wziął się przebiegle do rzeczy, aby od Acciarita wydobyć zeznania i odkryć rzeczywistych wspólników. W tym celu posłużył jeden ze skazańców, Petito, który wyciągał na słowa Acciaritę i potem zdawał raporty dyrektorowi więzienia. Zdaje się również, iż Acciaritowi obiecano łaskę królewską, jeżeli wyda spólników. Jakich tam jeszcze sposobów użyto, aby

---

17)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XVI.

— Chcesz pan, żebym kazał zaprządz do dog-cart? — zapytał pan Sarrazin nazajutrz, gdy Robert wybierał się z wizytą do swego pałacu.

— Tysiączne dzięki! — odrzekł Robert. — Mówił mi pan, że to tylko dwa kilometry ztąd; pójdę piechotą.

— Niewiem jak pan będziesz przyjęty — dodał mer. — W każdym razie trzymaj się pan dobrze!

Dokładnie powiadomiony przez pannę Żokondę, która mu objaśniała tak szczegółowo, jakby o wielką podróż chodziło, opuścił la Baraque.

Droga była śliczna i przyjemna, ranek majowy cudowny; po za miasteczkiem zaczynały się pola uprawne, łąki i ugory; krowy porozkładane wygodnie w wysokiej trawie, żuły na słońcu; po za żywopłotami z różowego głogu wieśniacy oddawali się pracy w polu.

Robert mimowoli przejął się poezyą i sam nie wiedział, kiedy łacińskie wiersze wybiegały mu na usta. Marzył.... a w tem marzeniu przesuwała się Krystyna, przybierając kształty postaci z poematów, które mu na myśl przychodziły. Swoją drogą, i ten błysk fortuny, spadający na niego tak niespodziewanie, łagodził znacznie pojęcia jego o rozpaczy. Zdrowe i ożywcze wonie wsi uderzały mu do głowy; w tym zakątku, w którym znajdował się po raz pierwszy, wszystko mu się znajomem wydawało. Wyszedł nareszcie na wzgórek, z którego cały imponujący gmach pałacu la Grange, jego pałacu, ukazał mu się na tle zieleni.

Rzecz dziwna, że pierwszem wrażeniem Roberta, gdy zobaczył tę budowę, był znowu rodzaj smutnego przeczucia; nie dla tego jednakże, żeby okolica, albo dom' smutny mu się wydawał, ale czy to mimowolny zwrot do dawnego sceptycyzmu, czy naturalne uczucie obawy i niedowierzania, zwykle doznawane przy niespodziewanych okolicznościach, dość, że mu się zdawało, jakby cień jakiś radość jego przysłaniał, jakby się domyślał, że tę posiadłość, która, jak stwierdzono, niezaprzeczenie do niego należała, nie tak łatwo przyjdzie mu dostać.

Ale było to tylko przejściowe wrażenie, zapewne w przewidzeniu nieprzyjemności, o których mu wspominał notaryusz i pan Sarrazin, które spotkać go mogę od rodziny Boisdesnier; będąc w swojem prawie, gotów był nauczyć tych ludzi rozumu i wyprosić ich nawet ze swego domu. Najgłówniejszą rzeczą było się dowiedzieć, czy jaki ukryty testament nie ukaże się nagle....

Po głębszem zastanowieniu jednak, Robert uspokoił się co do tych obaw. Jak można było nawet przypuszczać, że przez tych trzy miesiące, w ciągu których zaledwie udało się wyszukać spadkobiercę tak wielkiego majątku, że przez czas tak długi, ten, który by miał testament w ręku, nie zgłosił się po odbiór majątku?

Rozmyślając w ten sposób, doszedł do monumentalnej kraty żelaznej w dość ładnym stylu, przy której był rodzaj pawilonu, czy mieszkania dla dozorcy. Szeroka alea, na której rosło swobodnie rozmaite zielsko, prowadziła do pałacu. Drut od dzwonka wisiał przy pilastrze po prawej stronie bramy; Robert go pociągnął i ozwał się głos dzwonka jakby gdzieś daleko i widocznie gubił się w próżni, bo nikt nie nadchodził i nie poruszał się we wspaniałym pawilonie. Zadzwoniwszy jeszcze ze dwa lub trzy razy, chciał już poszukać innego wejścia, gdy ujrzał nareszcie starą wieśniaczkę, wychodzącą z alei, z motyką w ręku.

— No, i po co pan ciągnie za dzwonek? — spytała spokojnie, stojąc za kratą.

— Abyście mi otworzyli — odrzekł Robert.

— A to by potrzeba klucza — odrzekła stara z zadziwioną miną.

— Którędyż się wchodzi?...

— Eh! przez otwór w murze.... ot tam, dalej!... Niech pan idzie przed siebie, to znajdzie.

„Otwór w murze“ znaleziony przez Roberta, zastępował rzeczywiście i wystarczająco odźwiernego, którego utrzymanie byłoby głupią próżnością.... Ślady kół na tem przejściu świadczyły, że jeżdżono także tędy. To wejście do własnego domu przez wyłom w murze, wydało się Robertowi dobrą wróżbą. Zagłębił się pomiędzy drzewa, idąc ścieżką wybitą, która w prostej linii przecinała trawnik aż do samego pałacu.

Ścieżka doprowadziła go do ogromnego, źle utrzymanego trawnika przed pałacem; z dwóch stron widział ogromne sadzawki wyłożone kamieniem. Widziany z bliska pałac w tem otoczeniu, wbrew słowom panny Żokondy, przedstawiał się nie bez pewnego pozoru magnackiej siedziby, pomimo, że wszystkie żaluzye w oknach były szczelnie pozamykane, jak w opuszczonym domu. Styl Ludwika XIV., trochę wymuszony, panował tu w całej pełni; bardzo wysokie okna parterowe o małych szybkach, wystawa w rodzaju ganku z marmurową balustradą, na którą wchodziło się po kilku schodach nieco mchem obrosłych, wszystko to znaczyło się majestatyczną wspaniałością czasów ubiegłych.

Wobec pustki wiejącej z tego zamkniętego pałacu, który wyglądał jak zaczarowany, Robert znowu musiał oglądać się którędy ma wejść. Poszedł parę kroków i zakręcał już w prawą stronę, gdy ujrzał jedną z mieszkanek domu wchodzącą w drzwi boczne; zatrzymała się prawie osłupiała na jego widok.

Słuszna, brunetka, o rysach dość ładnych, trochę zimnych może właśnie z powodu swej regularności, młoda osoba zdawała się mieć około dwudziestu dwu lat. Zaniedbana w stroju, z rozwianymi włosami, przez niedokładnie zapięty stanik ukazywała białą jak marmur szyję i piersi; na pierwszy rzut oka można było poznać, że jest bardzo niedbała.

Na widok Roberta Guérin, okrytego pyłem przydrożnym, przybrała pogardliwy wyraz.

— Czego potrzeba? — spytała.

— Chciałbym widzieć pana de Boisdesnier — odrzekł Robert z ukłonem.

Przypatrywała mu się przez chwilę i zdawała się namyślać jak się go pozbyć.

— Niech pani zechce powiedzieć, że przychodzę od pana Poinsinet-Larose — dodał, nie zachwycony przyjęciem, jakiego doznał.

— A więc proszę tu wejść! — rzekła prowadząc go do dużego, źle utrzymanego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

od więźnia otrzymać dokładny obraz spisku, wykaże się podczas rozpraw.

Jestem przekonany, że obrońcy obwinionych anarchistów gwałtownie napadną na różne sposoby zestawienia śledztwa. To jednak pewna, że sąd ma dzisiaj w ręku dokładny przebieg zamachu i jego antecedensów. Pasqua Venaruba, kochanka Acciarity, potwierdziła także różne szczegóły, tyczące się organizacyi zamachu. Najwięcej skompromitowanymi są Diotallevi i Ceccarelli. Swiadków stanie około stu, ztąd więc i proces przeciągnie się długo w lipcu i sędziowie przysięgli będą musieli tak jak deputowani dzisiaj w Izbie, zasiadać z wachlarzami w ręku.

Na tajnym konsystorzu, jaki wczoraj odprawił Leon XIII., mianował jedynastu kardynałów, o których już pisałem, oraz prekonizował biskupa stanisławowskiego ks. Juliana Kuiłowskiego na arcybiskupa gr. kat. we Lwowie, oraz ks. Andrzeja Szeptyckiego na biskupa w Stanisławowie.

Pozostaje zawsze nieobsadzoną katedra w Płocku, z powodu trudności, jakie stawia rząd rossyjski, po znanej sprawie ks. biskupa Simona. Pojutrze zaś nastąpi publiczne doręczenie na konsystorzu, w sali beatyfikacyj, kapeluszy kardynalskich dziewięciu purpuratom, gdyż Eminencye Francica-Nava (nuncyusz w Madrycie) i Jakób Missia, arcybiskup Gorycyi, nie będą obecni.

Przybył tu, do Rzymu, na kilka tygodni, znany historyk Tadeusz Korzon. Rozpoczął zwiedzanie Rzymu od archiwum i biblioteki watykańskiej, gdzie go z wielką uprzejmością oprowadzano i szczegółowo objaśniano.

„La Tosca“, nowa trzyaktowa opera J. Pucciniego, daną będzie po raz pierwszy w jesieni w teatrze Costanzi, w Rzymie. Tym razem premiera nie odbędzie się w medyolańskiej La Scali, mającej niejako monopol prymicyj teatralnych. *D.*

Z Niemiec.

(Jeszcze o „Zuchthausvorlage“. — Logika hakatystów pruskich i ich pojęcia konstytucyjne. — Prawo obywatelstwa w Prusiech).

Przeważna część dzienników niemieckich wyraża żywe zadowolenie z odrzucenia projektu ustawy o t. zw. ochronie robotników chcących pracować przed strejkującymi i z zadowoleniem też stwierdza, że odrzucenie nastąpiło wszystkimi głosami parlamentu niemieckiego przeciw głosom obu partyj konserwatywnych i zaledwie około dziesięciu członków stronnictwa narodowo-liberalnego. Z dyskusyi nad tem przedłożeniem warto zanotować jeszcze szczegół, że mowa posła Roesicke, będącego „dzikim“ liberałem, stała się powodem ciekawego zajścia: P. Roesicke zakończył konkluzyą, że musiałby się wstydzić tego, iż należy do parlamentu, któryby uchwalił podobną ustawę a w mowie swej powołał się na pewną mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną w Bielefeldzie. — Prezydent parlamentu hr. Ballestrem przywołał go do porządku za to, iż cytuje słowa monarchy, chociaż one nie są autentycznie stwierdzone, — zmienił jednak swe zdanie, gdy p. Roesicke zwrócił mu uwagę, że mowę cesarską ogłosił *Reichsanzeiger*. Oburzyło to jednak ministra handlu Brefelda, który zwracając się do p. Roesicke pouczył go w ostrym tonie, że monarchy do dyskusyi wciągać nie wolno. Na to powstał prezydent hr. Ballestrem i udzielił ministrowi surowej nagany, zwracając uwagę panu Brefeldowi, że nie wolno mu wchodzić w atrybucye prezydenta Izby i obniżać jego powagi. Czegoś podobnego nie pozwolił sobie dotąd żaden członek rady związkowej. (Grzmot oklasków w centrum i na lewicy). Minister Brefeld tłómaczył się, że nie myślał wcale obniżać powagi prezydenta Izby, uważał się jednakże za uprawnionego do wyrażenia ubolewania z powodu niestosownego zachowania się p. Roesickego. (Śmiech na lewicy). Sądzi, że ma do tego prawo. Prezydent Ballestrem odpowiedział, że pozostaje przy swojem. (Żywe oklaski). — Na tem samem posiedzeniu zabrał głos także poseł Leon Czarliński i w krótkiem przemówieniu oświadczył, że posłowie polscy zupełnie solidaryzują się z przeciwnikami ustawy.

Wydział związku hakatystów we Frankfurcie nad Menem, na ostatniem zebraniu powziął uchwałę, w której oświadcza, że pomimo artykułu 4 konstytucyi pruskiej, według którego wszyscy obywatele pruscy wobec prawa są równi, należy ustanawiać przepisy wyjątkowe dla tych poddanych pruskich, którzy nie używają języka niemieckiego w domu jako języka ojczystego. Żądania swoje uzasadnia wydział związku hakatystów tem, że Prusy są państwem Niemieckiem, a więc, według logiki hakatystów, tylko dla Niemców przeznaczonem.

Z boleścią stwierdza też wydział frankfurcki, że w r. 1898 liczba polskich gospodarstw włościańskich, na które komisya generalna udzieliła pożyczek t. zw. rentowych, wzrosła z 2292 na 2472, więc o 178, co „nie zgadza się z interesami niemieckimi na kresach wschodnich“.

Wydział hakatystów widzi też już z przerażeniem w postępowaniu rządu pruskiego powrót do polityki polskiej z czasów kanclerza Capriviego, którą porzucono w roku 1894.

Dziennik Berliński podaje ważną wiadomość, mianowicie orzeczenie najwyższego trybunału pruskiego z d. 11 stycznia r. 1853, które brzmiało, jak następuje:

„Cudzoziemcy, którzy przed wprowadzeniem w życie ustawy z 13 grudnia r. 1842 zamieszkali za zezwoleniem władz administracyjnych w obrębie monarchii pruskiej, uzyskali przez to obywatelstwo pruskie“.

Orzeczenie to może mieć niewątpliwie poważne znaczenie dla wielu osób, które wskutek wydalań pruskich na większą, czy na mniejszą skalę, zostały wydalone, choć albo same według powyższego orzeczenia pozyskały obywatelstwo pruskie, lub też je miały, jako dzieci tych, którzy poprzednio obywatelstwo to pozyskali.

Nowy gabinet francuski.

Od tygodnia przeszło ciężkiego i trudnego przesilenia posiada wreszcie Francya gabinet, którego skład wywołał wszędzie ogólne zadziwienie. Jest on prawdziwie „sensacyjnym gabinetem!“ bo sensacyjnym do pewnego stopnia jest sam premier, zwłaszcza w takiem otoczeniu, sensacyjnym jest minister wojny, stary 70-letni margr. Gallifet; sensacyjnymi wreszcie w najwyższym stopniu są ministrowie handlu i robót publicznych, socyaliści czystej wody Millerand i Baudin. Co za kompania! Waldeck-Rousseau musi być wielkim chyba wirtuozem, aby potrafić kierować orkiestrą złożoną z takich dyssonansów. W jednem zdaje się zgadzają się wszyscy ministrowie, to jest w chęci zakończenia *coûte que coûte* sprawy Dreyfusa. Jest to zatem gabinet likwidacyi, która na razie stanowi jego program. Wyborny charakter nadaje gabinetowi jego prezes Waldeck-Rousseau, który właściwie należy do obozu zwanego we Francyi raczej konserwatywnym; jest to człowiek wielkiej energii i czynu, posiadający w stopniu wysokim poczucie władzy. Przy utworzeniu gabinetu największą jak wiadomo, trudność stanowiło obsadzenie teki ministra wojny; żaden z generałów nie chciał podjąć się tego zadania. Waldeck-Rousseau w sposób bardzo zręczy pokonał trudność, zyskując sędziwego, okrytego sławą i ranami gen. Gallifet, o którym chyba nikt nie powie, że narazi na szwank honor i godność armii. Powołanie do gabinetu dwóch socyalistów jest znamiennym objawem stosunków francuskich! Jest to niezawodnie fakt doniosły i znaczący; po raz pierwszy socyaliści zasiadają w rządzie. Czy eksperyment to szczęśliwy? a zwłaszcza czy się powiedzie? okaże przyszłość. Na razie można wątpić w jego skuteczność i praktyczny rezultat. Socyalistów, jako stronnictwo nie przebłaga powołanie do rządu dwóch członków z ich grupy, przeciwnie staną się bardziej wyzywającymi i w zadaniach swoich jeszcze bardziej stanowczymi.

Waldeck-Rousseau jest najznakomitszą osobistością nowego rządu. Jest on sławnym adwokatem. W r. 1879 wszedł do Izby deputowanych, gdzie zaraz odznaczył się wymową i decyzyą; był dwukrotnie ministrem spraw wewnętrznych, raz krótko w gabinecie Gambetty, drugi raz dwa lata w gabinecie Juliusza Ferry. Następnie przez lat blisko 10 żył w zaciszu, nie mieszając się do polityki; dopiero w r. 1894 wybrano go senatorem. Po ustąpieniu Casimir-Periera kandydował na prezydenta republiki i otrzymał dużo głosów.

Margr. Aleksander Gallifet urodził się w r. 1830. Jest on żołnierzem w każdym calu, odbywał kampanię włoską i meksykańską. W wojnie r. 1870 jako generał kawaleryi dowodził ową sławną szarżą kawaleryi pod Sedanem, która wzbudziła podziw nieprzyjaciela i została uwiecznioną tacytowskiem piórem Moltkiego w jego historyi wojny francusko-niemieckiej. Po zawarciu pokoju Gallifet pogodził się z republiką i służył jej wiernie jako komendant korpusu, a następnie jako przewodniczący komitetu dla reformy kawaleryi.

Nazwisko Gallifeta daje rękojmię utrzymania karności w armii i lojalnego wykonania wyroku trybunału kasacyjnego, to jest uniewinnienia Dreyfusa, rehabilitacyi Picquarta i ukarania winnych generałów i oficerów. Gallifet jednakże dalekim jest od zemsty i trzymać się będzie polityki zapomnienia i przywrócenia spokoju, którą proklamował niedawno w znamiennym liście, przesłanym do *Journal des Débats*. Z powodu nadzwyczajnej energii, z jaką zwalczał komunistów, oświadczył obecnie Gallifet: „Zarzucają mi moją postawę w 1871 roku. Służyłem wówczas większości kraju, konstytucyi i prawu. — Chcę im służyć i dzisiaj. Milczałem, jako czynny oficer. Znajduję, że armia mówi dzisiaj za wiele.“

Millerand, nowy minister handlu, Paryżanin i adwokat, należy do najwymowniejszych deputowanych Izby. Jest on przywódcą socyalistów i dziennikarzem bardzo wybitnym. Zostawszy ministrem rzekł: „Zawarliśmy rozejm broni pośród republikanów, aby wspólnie stawić czoło wrogom republiki i uporządkować sprawy armii, sądownictwa i administracyi.“

Drugi socyalista w gabinecie, minister robót publicznych Baudin, był prezydentem Rady miejskiej w Paryżu 1896 roku.

Caillaux, minister skarbu, młody człowiek (36 lat), był profesorem ekonomii społecznej, inspektorem podatkowym i jest autorem książki „Podatki we Francyi“.

Minister rolnictwa Jan Dupuy, senator, małą dotąd odgrywał rolę. Do najwybitniejszych ministrów należy minister Kolonii Decrais, znany dyplomata, były ambasador w Rzymie, w Wiedniu, w Londynie. W Austryi przebywał lat kilka, a gdy opuszczał swoje stanowisko, Najj. Pan obdarzył go wielką wstęgą orderu Szczepana.

Lanessson, minister marynarki, jest z zawodu lekarzem; pełnił obowiązki lekarza okrętowego przez lat ośm. Następnie został profesorem Uniwersytetu w Paryżu. W roku 1891 rząd zamianował go gubernatorem Indo-Chin, gdzie pozostawał lat kilka. Lanesson zna wybornie sprawy kolonialne i stosunki handlowe.

Monis, minister sprawiedliwości, adwokat, pełen talentu, zasiadał w Izbie przez lat kilka, a następnie został wybrany do senatu, gdzie zabierał głos w kwestyach prawnych.

Ministrowie Delcassé i Leygues zatrzymali teki, które piastowali w poprzednim gabinecie, t. j. sprawy zagraniczne i oświatę.

Pod względem politycznym gabinet zawiera wszystkie odcienia stronnictwa republikańskiego. Ogólną politykę prowadzić będzie sam premier, a osobistość to jest tego rodzaju, że nie pozwoli żadnemu z kolegów robić polityki na własną rękę.

KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **JE. P. Minister sprawiedliwości** dr. Ruber będzie udzielał publicznych posłuchań we wtorek o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu wyższego, przy ul. Batorego 1. Życzący sobie być przyjętymi, winni zgłosić się w biurze Prezydyum sądu wyższego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Przeniesiony ks. Marcin Prugar z Baworowa do Oleszyc. — Jurysdykcyę otrzymali: O. Benignus Chmura, prowincyał OO. Franciszkanów we Lwowie, O. Aloizy Karwacki z zakonu Franciszkanów i O. Władysław Fabiański, gwardyan konwentu w Haliczu.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni *expos. canon.*: ks. Stanisław Ziemba, proboszcz w Sądowej Wiszni, ks. Józef Wacławik, ekspozyt w Ulanowie i ks. Jan Jakiel, proboszcz w Rozwadowie. — Administratorem w Ujkowicach zamianowano O. Feliksa Kapturkiewicza z zakonu OO. Reformatów. — Egzamin na katechetów szkół średnich złożyli w dniach 8, 9 i 10 b. m. ks. Gayda, kat. chota szkoły wydziałowej w Jaśle, i ks. W. Giemza, wikary w Jaśle. — Zmarł ks. Michał Twaróg, deficyent w Boguchwale, w 40 roku życia, a 17 kapłaństwa.

Konkurs na probostwo w Ujkowicach ogłoszono z terminem do 31 lipca b. r.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Andrzej Bartoszewski z Limanowej do Radomyśla, ks. Jakób Takuski z Radomyśla do Limanowej, ks. Józef Olszowiecki z Ujścia solnego do Rzezawy, ks. Jan Bieniek uwolniony od obowiązków duszpasterskich.

— **Spoczynek niedzielny.** JE. Pan Namiestnik, jako Prezydent galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, zaprowadził w biurach tejże Dyrekcyi spoczynek niedzielny z dniem 1 lipca b. r., skutkiem czego biuro sprzedaży drzewa przy ul. Kopernika 20 będzie odtąd w niedziele i święta zamknięte.

— **Na pomnik Mickiewicza we Lwowie** złożono na listę p. Adama Krechowieckiego: br. Artur Russocki z Lipicy dolnej kwotę 10 zł.; firma Hauser i Bieniecki, zawsze gorliwa w tej obywatelskiej i patryotycznej akcyi, z drobnych datków w cukierni 3 zł. 60 ct; Magistrat król. m. Gródka 25 zł.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum piątem we Lwowie odbył się w dniach od 15—23 b. m. pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Głąbińskiego.

Uznani za dojrzałych: Bethauer Oswald (z odzn.), Biegeleisen Bronisław (z odzn.), Biliński Stefan, Boberski Zygmunt, Bogusz Michał (z odzn.), Bolland Arnold (z odzn.), Brand Salomon, Broszko Michał, Czeszer Edwin, Dębicki Tadeusz, Dworski Maryan, Fischer Włodzimierz, Gubrynowicz Maryan (z odzn.), Hałan Konstanty, Jasiewicz Feliks (z odzn.), Kińczyk Zygmunt (z odzn.), Kronik Maurycy (z odzn.), Krosiński Gabryel (z odzn.), Lewakowski Roman, Mahl Fryderyk, Małachowski Roman, Nowicki Julian, Penzias Maurycy, Pikuziński Władysław, Piwocki Stanisław, Prinz Łazarz, Procyk Karol, Raps Józef, Rechen Henryk, Reiss Edward, Remizowski Michał (z odzn.), Rybiański Tadeusz, Sawaszkiewicz Adam, Schmidt Władysław, Sichulski Kazimierz, Srokowski Adam (z odzn.), Tchorznicki Henryk, Teodorowicz Bronisław, Wassermann Gabryel, Weissbrod Władysław.

Eksterniści: Frank Mieczysław, Hirsch Roman, Mierzeński Feliks, Sławiec Szczepan.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 3, reprobowano na rok 3.

— **Fabryki pieców i dachówek we Lwowie.** Pod przewodnictwem prof. Bronisława Pawlewskiego i kierownika lwowskiej stacyi keramicznej Krzena zwiedzali 22 b. m. słuchacze technologii chemicznej fabrykę pieców kaflowych, sztucznych kamieni i gipsu na Kastelówce a następnie fabrykę dachówek falcowanych na Janowskiem we Lwowie. Wszystkie te wielkie zakłady fabryczne powstały za inicyatywą budowniczego i przemysłowca p. Jana Lewińskiego i są jego własnością.

P. Lewiński wprowadził także nowy własnego pomysłu sposób wypalania gipsu za pomocą pary wody, przy temperaturze około 200 C. Zapobiega się tym sposobem przepalaniu się gipsu, co jest wielkiej doniosłości przy fabrykacyi gipsu.

— **Festyn w Brzuchowicach.** Na dochód akademickiego Koła Tow. Szkoły ludowej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. w Brzuchowicach festyn, którego program nowy i świeży każe się spodziewać wielkiego napływu gości.

— **Wstęp do lasów skarbowych** na linii kolejowej Delatyn-Worochta. C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych zawiadamia, że celem ułatwienia letnikom i wycieczkowcom nabywania legitymacyj, uprawniających do wstępu w lasy skarbowe na linii kolejowej Delatyn-Worochta, będą tego roku sprzedawane legitymacye sezonowe po 50 ct. od osoby i legitymacye jednodniowe po 5 ct. od osoby, tak w c. k. Zarządach lasów i dóbr skarbowych, jak i na stacyach kolejowych w Delatynie, Dorze, Mikuliczynie, Tatarowie i Worochcie.

— **Wystawa robót ręcznych** (slöjdu) uczniów szkół wydziałowych męskich im. św. Anny i Mickiewicza, odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 b. m. rano od godziny 9—1, po południu od 3—6; zaś dnia 30 tylko przed południem.

— **Wielka burza** srożyła się nad Jarosławiem w nocy na czwartek. We wsi Tywonia, majątku hr. Siemieńskiego pod Jarosławiem, piorun uderzył w szopę, w której spali robotnicy folwarczni. Piorun poraził sześcioro ludzi, szopa sama została nietknięta. W nocy wezwano lekarza powiatowego dr. Turzańskiego, który, po przybyciu do Tywoni, zastał dwóch ludzi nieżywych, a czterech ciężko poparzonych, z tych co do dwóch nie ma nadziei utrzymania ich przy życiu.

— **Dom Maryny Mniszchównej.** W ostatnim zeszycie *Istoricz. Wiestn.* p. Worobiew opowiada dzieje „domu Maryny“ w Kałudze, t. j. domu Maryny Mniszchównej. Jest on obecnie własnością szlachty gubernii kałuskiej i mieści w sobie biura miejscowej komisyi archiwalnej i muzeum historyczne. Do artykułu dodano wizerunek domu, który dotąd ludność nazywa „domem Marynuszki“.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. W poniedziałek, dnia 1 maja b. r. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem prof. dr. S. Niementowski przedłożył własną pracę p. t.: „O nowych rodzajach anhydrozwiązków“, jako też pracę p. W. Syniewskiego „O budowie skrobi“; poczem prof. K. Kostanecki streścił pracę p. A. Bochenka: „O dojrzewaniu i zapłodnieniu jaja Aplysii“.

Na posiedzeniu wydziału filologicznego z dnia 15 maja b. r. przedstawił prof. J. Tretiak pracę dr. Zygmunta Celichowskiego „O polskich indeksach książek zakazanych“, podającą wiadomość o polskich wydaniach indeksu z lat 1603, 1604 i 1617 i wykazującą pewną ilość druków, które dotychczas należą do zaginionych. Następnie streścił prof. dr. M. Kawczyński swoją pracę p. t: „Życie Apulejusza Platonika z Madaury“. W studyum tem prostuje autor niektóre daty biograficzne, mylnie dotąd podawane w opracowaniach obcych i wprowadza odmienną chronologię głównych dzieł Apulejusza.

Na posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego z dnia 23 maja b. r. przedłożył prof. dr. T. Wojciechowski obszerne dzieło o „Kościele katedralnym w Krakowie“. Praca składa się z 30 rozdziałów, w których autor przedstawia całą historyę Katedry od czasów najdawniejszych do ostatnich. Wydział postanowił przystąpić w najbliższym czasie do wydania tego dzieła.

Horowitz, znakomity malarz, wykończył obecnie drugi portret Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety. Portret będzie wystawiony w Peszcie. Oprócz tego Horowitz skończył portrety pary

artystów dramatycznych Hartmanów i hr. Romanowej Potockiej.

Rękopisy i pamiątki, pozostałe po Adamie Mickiewiczu, zakupiono — jak donosi *Słowo Polskie* — za 80.000 fr. Jak wiadomo, po opędzeniu kosztów pomnika Adama w Warszawie, zostało jeszcze do dyspozycyi komitetu dwadzieścia kilka tysięcy rubli. Kwotę tę (około 80.000 fr.) wypłacił komitet p. Wład. Mickiewiczowi (który całe życie z olbrzymim pietyzmem zbierał pamiątki po ojcu) i za tę kwotę całe zbiory od niego nabył. Zbiory te zajmują w paryskiem mieszkaniu Władysława Mickiewicza 6 pokoi.

Popis szkoły muzycznej p. J. P. Wygnańskiego odbył się w sali Domu narodnego 21 b. m. Około trzydziestu uczniów i uczenic wykonało 32 punktów programu, wykazując postępy znaczne w nauce gry już to na fortepianie, już też na cytrze. Pięknie przedstawił się oddział niższy, pozwalając dobrze wróżyć o rozwoju talentu muzycznego u takich uczniów, jak: A. Wojnar, W. Konowalec, S. Wielkopolski (w dziale fortepianu), lub p. B. Nowoświat (na cytrze); z szeregu uczenic podnieść tu wypada grę panien Grosówien, Toepferówny i R. Wasserówny (fortepian) i Brzyskiej, Sikorskiej i Rybińskiej (cytra). W oddziale wyższym podziwiano i oklaskiwano najbardziej znanych już z popisu zeszłorocznego wychowanków szkoły: panny A. Wasserównę, A. Pordesównę i rodzeństwo Justianów, oraz panny E. Adamkównę i E. Terlecką. Publiczność bardzo liczna uczestniczyła w popisie i z zajęciem śledziła produkcye, które wypełniły całe popołudnie.

Z Krakowa nam donoszą: P. Józef Kotarbiński, przyszły dyrektor sceny krakowskiej, który — jak wiadomo — nie jest „kapitalistą“, znalazł się w niemałym kłopocie. Obecna bowiem dyrekcya jest, jak wiadomo, właścicielką wszystkich kostyumów, utensyliów, dekoracyj i biblioteki. Ponieważ ugoda pomiędzy p. Kotarbińskim a obecną dyrekcyą o wypożyczenie owych efektów nie mogła przyjść do skutku, p. Kotarbiński zmuszony jest sprawiać wszystko z gotowego grosza. W tej ciężkiej prawdziwie chwili, w której znajduje się scena narodowa w Krakowie, przyszedł z pomocą koleżeńską p. Kotarbińskiemu dyrektor Heller, który zaofiarował bezinteresowne wypożyczanie scenie krakowskiej wszystkich kostyumów i egzemplarzy, jakie na początek będą p. Kotarbińskiemu konieczne.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, uproszony przez redakcyę tygodnika *Biesiada Literacka*, przyjął na siebie obowiązek rozsądzenia konkursu artystycznego, którego zadanie i warunki podaje niniejszem do wiadomości artystów, pragnących wziąć w nim udział:

1. Zadaniem konkursu są ilustracye do dzieł księdza Piotra Skargi; bądź do jego kazań sejmowych, bądź do dzieł ściśle religijnych.

2. Ilustracye mogą być wykonywane ołówkiem, kredą, akwarelą lub olejno.

3. Termin nadsyłania prac konkursowych naznacza się najpóźniej na dzień 1 grudnia 1899.

4. Prace przeznaczone na konkurs powinny być nadsyłane do redakcyi *Biesiady Literackiej* (Chmielna nr. 26), opatrzone godłami, a do każdej z prac dołączona być powinna koperta zapieczętowana z odpowiedniem godłem, mieszcząca wewnątrz imię, nazwisko i adres dokładny autora.

5. Niezwłocznie po nadesłaniu prac, zostanie z nich urządzona wystawa w salonach Tow. zachęty sztuk pięknych, a w ciągu pierwszego tygodnia wystawy konkurs będzie rozstrzygnięty.

6. Prace uznane za istotnie dobre, a zarazem najlepsze z nadesłanych, otrzymują I. nagrodę 200 rubli, II. 150 rubli, III. 100 rubli.

Inne prace, zasługujące na wyróżnienie, ogłoszone zostaną jedynie za wolą i wiedzą artystów.

7. Prace nagrodzone stają się własnością *Biesiady Literackiej*, a autorowie ich oprócz nagrody właściwej, otrzymają honoraryum podług ceny przyjętej dla działu artystycznego tegoż pisma.

N. B. Redakcya *Biesiady Literackiej* koszta przesyłki prac nadesłanych z zagranicy przyjmuje na siebie.

„Jednodniówka karmelkowa“. Pod tym tytułem opuściła prasę we Lwowie ozdobnie wydana książeczka, zawierająca zbiór wierszy i aforyzmów, stanowiących pamiątkę z urządzonej na zabawie ogrodowej dnia 4 b. m. sprzedaży karmelków z autografami.

Wydawnictwo, podjęte staraniem Koła pań Towarzystwa Szkoły ludowej, przeznaczone jest na dochód I. bezpłatnej czytelni we Lwowie. „Jednodniówka“ tak ze względu na cel sympatyczny, jako też z powodu swej wartości literackiej, gdyż złożyły się na nią najwybitniejsze pióra, jak: Konopnickiej, Orkana, Kasprowicza, K. Bartoszewicza, Rodocia. Glińskiego, Urbańskiego, Bełzy i wielu innych, znajdzie niezawodnie licznych nabywców.

Na składzie głównym znajduje się „Jednodniówka“ w Towarzystwie wydawniczem, ul. Pełczyńska 1, nadto podjęły się sprzedaży wszystkie księgarnie i wiele tutejszych firm pierwszorzędnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

(Ostatni tydzień przed wyjazdem do Krynicy).

Dziś, w sobotę (z powodu nagłej niedyspozycyi pani Stachowicz) „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach, z rossyjskiego, Gogola. Gościnny występ Bolesława Ładnowskiego w roli tytułowej.

W niedzielę (na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni) „Hamlet“, tragedya w 5 aktach, Shakespeare. Gościnny występ Bolesława Ładnowskiego.

W poniedziałek (wznowienie) „Nie igraj z miłością“, sztuka w 5 aktach z francuskiego, Alfreda Musseta. Przedostatni gościnny występ Bolesława Ładnowskiego.

We wtorek „Koniec Sodomy“, sztuka w 5 aktach Sudermana. Ostatni i pożegnalny występ Bolesława Ładnowskiego.

We czwartek „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej, i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach Bissona.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Żyd polski“ (Hans Mathis), sztuka w 3 aktach Erckmana i Chatriana; z p Chmielińskim w głównej roli.

W niedzielę (ostatnie przedstawienie w tym sezonie przed wyjazdem do Krynicy) po raz drugi „Żyd polski“, sztuka w 3 aktach Erckmana i Chatriana; z p. Chmielińskim w głównej roli.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 czerwca).

Rada zebrana w komplecie przeszło 80 radnych. Galerye przepełnione, stół dziennikarski w formalnem oblężeniu.

Przewodniczy prezydent dr. Małachowski, który powołuje na gospodarzy pp. prof. Pawlewskiego i Riedla — otwiera dalszą rozprawę, odroczoną na posiedzeniu czwartkowem, nad sprawozdaniem komisyi weryfikacyjnej.

Referent komisyi prof. dr. Roszkowski oznajmia, że w myśl wniosku dr. Byka komisya zajęła się zbadaniem sprawy o ile wytoczone jest śledztwo karne w sprawie gal. Banku kredytowego i przeciw komu. Owóż po zasięgnięciu informacyi z autentycznego źródła, oświadcza referent, że przeciw p. Zdzisławowi Marchwickiemu, którego prof. dr. Piętak po nazwisku wymienił, żądając odroczenia uznania jego wyboru, żadnego śledztwa sądowego nie wytoczono, ani dawniej, ani też obecnie żadne śledztwo się nie toczy. Sąd p. Marchwickiego nie przesłuchiwał, ani nawet nie wzywał. Podjęto wprawdzie t. zw. dochodzenia przygotowawcze, które dotychczas jeszcze ukończone nie zostały, atoli pomiędzy dochodzeniem przygotowawczem a śledztem zachodzi zasadnicza jurydyczna różnica, która tutaj o tyle ważną gra rolę, iż ordynacya wyborcza wyklucza od biernego prawa wyborczego osoby zostające pod śledztwem, a nie te, co do których wytoczono dochodzenia przygotowawcze. Zresztą owe dochodzenia przygotowawcze mają na celu zbadanie całej sprawy gal. Banku kredytowego a nie są skierowane specyalnie przeciw osobie dr. Marchwickiego. Wobec tego stanu rzeczy, referent wnosi: Rada uznaje za ważny wybór 97 radnych t. j. wszystkich (z wyłączeniem wyborów pp.: Rydygiera, Ruckera i Sprechera, zakwestyonowanych protestami) a zatem i wybór dr. Zdzisława Marchwickiego.

Radny prof. dr. Piętak zapytuje, czy komisya sprawdziła, na jakiej podstawie wytoczono owe dochodzenia przygotowawcze i pod jaką nomenklaturą prawniczą.

Sprawozdawca dr. Roszkowski odpowiada, że komisya stwierdziła, iż nie ma żadnego dochodzenia karnego ani śledztwa wstępnego; sprawa jest w okresie dochodzenia przygotowawczego — które nie ma nomenklatury.

Rad. prof. dr. Piętak zabierając głos dla dłuższego wywodu, wyraża na wstępie zdanie, że referent mógł się dowiedzieć o nomenklaturze. Przechodząc do sprawy samej, zaznacza mowca, że nie spodziewał się, aby przemówienie jego było przez Radę źle zrozumiane i aby wprowadziło ją w takie rozdrażnienie, że musiano posiedzenie odroczyć. Wszak mowca domagał się rzeczy zwykłej, codziennej: stwierdzenia, czy ktoś ma bierne prawo wyborcze, czy nie. Nie byłoby rozdrażnienia — mniema mowca — gdyby p. prezydent Rady nie był udzielił p. Marchwickiemu głosu, albo gdyby p. Marchwicki wyszedł z sali zaraz po przemówieniu mowcy. Ale p. prezydent zapomniał o regulaminie tak dalece, że podczas przemówienia p. Marchwickiego, który przekroczył granice parlamentarne, nie wezwał go do porządku. P. prezydent traktował to przemówienie widocznie jako coś, do czego regulamin nie ma zastosowania, jak gdyby ta mowa nie miała miejsca w sali Rady miejskiej. Jestem więc zniewolony — mówi dr. Piętak — stanąć na tem samem stanowisku, uważać, jakoby przemówienie p. Marchwickiego nie było wygłoszone w sali obrad, i dla tego na nie reagować nie będę, a nawet nie mogę.

Prawa żądania sprawdzenia, czy ktoś ma lub nie ma prawa wyborczego biernego, nikt mi nie odmówił, tylko p. dr. Byk zakwestyonował formę wystąpienia. Owóż, co do tego, ponieważ komisya weryfikacyjna nie uważała za stosowne wyjaśnić, jak się sprawa przedstawia, a ja osobiście nie mogłem zasięgnąć informacyj, boby mi ich nie udzielono, przeto musiałem wystąpić w tej właśnie formie, w jakiej wystąpiłem. Postąpiłem zresztą jak nakazywał obowiązek obywatelski. W jakiej bowiem atmosferze odbywała się weryfikacye wybory? — W atmosferze klęsk finansowych i moralnych. Najpierw gal. Kasa oszczędności. Całe społeczeństwo było oburzone. Dziennikarstwo i społeczeństwo bardzo słusznie potępiło z całą stanowczością wszystko, co się działo w gal. Kasie oszczędności. Zaledwie ta sprawa trochę przycichła, odebrał sobie życie ś. p. Krzyżanowski — poczem kolportować zaczęto wieści, że Krzyżanowski działał w rozdrażnieniu, że zwaryował, że w gal. Banku kredytowym wszystko w porządku — jakkolwiek w gal. Banku kredytowym brakowało milionów. Wiadomość o zwaryowaniu ś. p. Krzyżanowskiego kolportował głównie ktoś, kto potrzebował później listu pochwalnego od ordynata.

W Sejmie mówiono o tem wiele, później sprawa przycichła. Czy przeciw temu nie powinno być żadnego odruchu? Czy mamy to wszystko przyjąć tylko *ad notam*, do wiadomości i nie oczyścić się przed światem z tego wstydu? Nie, schowanie głowy nic nie pomoże. Znajdą się bowiem tacy, którzy wywloką tę sprawę przed forum Europy, jeżeli my sami w domu tego wstydu z siebie nie zmyjemy. Albo społeczeństwo powie, że tu skalania nie ma, — więc społeczeństwo jest czyste, albo tam, gdzie było skalanie, powie, że jest skalanie i wyrzeknie się tego.

Na tle tej sytuacyi w naszym kraju rozpoczęła się weryfikacya wyborów. Interes Rady miejskiej, jej godność, czystość wyborów wymaga zbadania, czy wszyscy wybrani godni w niej zasiadać. Tego komisya weryfikacyjna nie zrobiła. Nie odniosłem się z tem do komisyi weryfikacyjnej, nie chciałem być superradnym, któryby uczył komisyę, co ma zrobić, a mogło to też wyglądać na denuncyacyę. Dr. Byk przytoczył przykład z własnego życia, gdy był jeszcze maleńkim (wesołość) — małoznaczącym radnym — dlatego wówczas mało na tem zależało ludziom, w tym jednak wypadku ogółowi zależało na tem, czy dr. Marchwicki godzien zasiadać w Radzie miejskiej. Komisya weryfikacyjna tego nie zrobiła.

Nie będę się spierał o to, czy są dochodzenia przygotowawcze, wstępne, czy inne — dość, że komisya obecnie stwierdziła, że są dochodzenia karne — a to samo i ja stwierdziłem.

Ref, dr. Roszkowski (przerywa); Na podstawie takiego dochodzenia nie można kwestyonować mandatu.

Radny p. Piętak: Przepraszam, twierdziłem, że jest dochodzenie karne, a to na podstawie pogłosek i na podstawie orzeczenia sądu karnego. Twierdziłem dalej, że jeśli jest dochodzenie, to może być i śledztwo, o to mi właśnie szło. Nie żądałem unieważnienia wyboru, tylko odroczenia decyzyi.

Mowca prostuje następnie zapatrywanie p. Ciesielskiego, że członkowi Izby panów nie można wytoczyć śledztwa: p. Ciesielski naturalnie jako botanik (wesołość) nie wie, że dopiero, gdy śledztwo zostało wytoczone, żądają od Izby wydania posła.

Dalej oświadcza mowca, że długo rozważał sprawę i zastanawiał się nad wynikiem swego wystąpienia, i doszedł do rezultatu, że wystąpić koniecznie potrzeba. Wiedziałem, mówi dr. Piętak, że poruszę opinię pewnych sfer i część dziennikarstwa, i że połączone te siły mogą próbować wyrządzić mi szkodę — i przyszedłem do przekonania, że wystąpienie w tej sprawie jest obowiązkiem obywatelskim. (Brawa). Ukuto już nawet *motto* mego wystąpienia. I tak samo, jak o Krzyżanowskim mówiono, że zwaryował, mnie zarzucać będą: zemstę osobistą.

Żadnego wniosku nie stawiam; wniosek mój poprzedni był odraczający. Teraz, jestem tak rozdrażniony, że głosować nie będę.

Prezydent dr. Małachowski stwierdza po pierwsze, że według regulaminu, zanim udzielił głosu dr. Marchwickiemu, zapytał się Rady, czy zezwoli dr. Marchwickiemu mówić, i dopiero, gdy Rada pozwoliła, udzielił mu głosu. Powtóre przyznaje, iż za obelgi rzucone w oczy dr. Piętakowi powinien był wezwać dr. Marchwickiego do porządku, ale obelgi te były wyrzeczone już przy końcu przemówienia, kiedy p. Marchwicki wychodził z sali, a skoro już wyszedł, uważałem wezwanie do porządku nieobecnego za zbyteczne.

Sekretarz Rady p. Dziubiński odczytuje dosłowny tekst wniosku dr. Piętaka, celem stwierdzenia, że był to tylko wniosek odraczający uznanie wyboru dr. Marchwickiego.

Zabiera następnie głos rad. dr. Byk. Mowca zaznacza, że po onegdajszem namiętnem przemówieniu dr. Piętaka, ton łagodny, w jakim teraz przemawiał, był pożądany. Gdy onegdaj dr. Piętak wystąpił przeciw dr. Marchwickiemu, mowca był przekonany, że dr. Piętak ma dowody w ręku, iż dr. Marchwicki znajduje się w śledztwie karnem, gdyż nie przypuszczał, aby mąż stanu, wytrawny parlamentarzysta i długoletni członek Rady miejskiej, wystąpił z tak ciężkiem oskarżeniem bez dowodów. Niestety, dochodzenia komisyi wykazały co innego. Jakie więc było znaczenie i jaki cel onegdajszego wystąpienia dr. Piętaka? Mówi, że dla ratowania moralności publicznej — lecz moralności publicznej nie ratuje się, występując przeciw komuś z ciężkiem oskarżeniem na podstawie plotek, na podstawie tego, co się gdzieś czytało, lub słyszało! Dr. Piętak, jako prawnik, wie dobrze, że się nie powinno nikogo oskarżać, nie mając na to dowodów. Gdybyśmy sądzić chcieli ludzi na podstawie tego, co o nich mówią plotki, na podstawie *on dit*, to zamienilibyśmy się w jakiś konwent i musiałyby chyba wrócić czasy, jakie panowały przy schyłku zeszłego wieku we Francyi. Były czasy *autodafé* — ale czy jest to pożądane. P. Piętak z pewnością uczy swoich uczniów inaczej. W ten sposób nie ratuje się moralności publicznej, taki sąd i taki trybunał nie byłyby sanacyą stosunków.

Dr. Piętak — mówi dr. Byk dalej — uczynił zarzut prezydentowi, iż udzielił głosu p. Marchwickiemu, ależ prezydent głosu udzielić musiał wprost z ludzkiego stanowiska. Napadniętym powinna być zawsze daną możliwość obrony.

Przy ocenieniu ważności wyboru dr. Marchwickiego Rada musi się trzymać ściśle przepisów statutu. Rada nie może wystąpić z żądaniem anulowania wyboru. To jest rzeczą dziennikarstwa, rzeczą zgromadzeń wyborczych. Prawnych powodów do unieważnienia wyboru nie ma. Gdyby Rada była poszła za propozycyą dr. Piętaka i chciała badać za pośrednictwem swego organu, prezydyum magistratu, czy śledztwo przeciw dr. Marchwickiemu zostało wytoczone, to ciągnęłoby się to długo, a przez ten czas dr. Marchwicki stałby pod pręgerzem. Za kilka tygodni nadeszłaby ta sama odpowiedź, którą dziś dała komisya weryfikacyjna. Lepiej więc się stało, że posiedzenie odroczono i że to smutne zajście zaraz ukończonem być może. Zresztą i dr. Piętak przyznaje, że tak jest lepiej, bo ostatnie jego przemówienie jest inne zupełnie, niż onegdajsze i chciał się on niem niejako z drażliwej sytuacyi wycofać.

Gdy nikt więcej głosu nie żąda, zabiera głos sprawozdawca dr. Roszkowski. Odpiera zarzut, uczyniony komisyi weryfikacyjnej, iż nie dowiedziała się o wszystkiem, tak, jakby to było uczyniło prezydyum magistratu. Tak nie jest. Komisya dowiedziała się o wszystkiem, władze sądowe przedstawiły jej całkiem otwarcie stan rzeczy, a mowca powtórzył otrzymaną relacyę szczerze i otwarcie bez zmiany jednego wyrazu. — Jeżeli dr. Piętak twierdzi, że ma inne wiadomości, ale ich wymienić nie może, bo mu ich poufnie udzielono, to mowca ubolewa nad tem, ale dopóki dr. Piętak tych wiadomości nie powtórzy, póty w rachubę ich brać nie może.

Mowcę dziwi stanowisko dr. Piętaka. Czyni dr. Małachowskiemu zarzut z tego powodu, że pozwolił dr. Marchwickiemu mówić! Ależ to było jedynie sprawiedliwe, bo już dalecy jesteśmy od tej chwili, kiedy można było skazywać kogoś, nie przesłuchawszy go nawet. Obowiązkiem jest przesłuchać każdego i zapytać, co może odpowiedzieć na czynione mu zarzuty, a potem dopiero albo uniewinnić, albo potępić. Stało się tak dobrze, jak się stało. Gdyby dr. Marchwicki sam nie był przemawiał, to w obronie jego nie jeden z radnych byłby stanął, aby odpowiedzieć na zarzuty.

Komisya weryfikacyjna wiedziała, jakie ma zadanie i badała nie tylko akt wyborczy, ale każdy wybór z osobna. Brała na uwagę zarzuty, czynione radnym i rozpatrywała je. Atoli nie jest jej obowiązkiem brać na siebie rolę prokuratora, lub sędziego śledczego — i gdyby taki był jej obowiązek, to mowca pierwszy opuściłby szeregi komisyi.

Intencye dr. Piętaka były najlepsze, ale droga zupełnie zła. Nie kierowała nim osobista nienawiść, lecz pomylił się, mając dobre chęci.

Najrozumniejszy człowiek pomylić się może. To co należało zrobić w ciężkiej dla kraju sytuacyi, nie jest objęte kodeksem karnym, lecz moralnym.... Pewne osoby, wmieszane w wypadki ostatnich czasów, aż do wyjaśnienia sprawy powinny się trzymać na uboczu, nie idzie jednak za tem, aby się pytać o śledztwo karne wówczas, gdy się wie, iż go nie ma.... Trzeba było podczas wyborów zaapelować do opinii wyborców.... przedstawić

im rzecz w dziennikach i na zgromadzeniach publicznych, aby nie powoływać takich panów do reprezentacyi miasta, do których ogół nie ma zaufania.... Skoro jednak Rada miejska już wybrana, to prof. Piętak wie, że my nie mamy prawa wyłączyć z naszego grona tych, których prawo nie wyłącza, ten przywilej ma tylko sejm, a czyż w Radzie państwa nie zasiadają osoby, które tam należeć nie powinny?

Należało odwołać się więc przed wyborami do opinii, a nie teraz stawiać pod pręgierz człowieka, który stał przed nami jako mąż wielkiej zasługi i któremu nic nie udowodniono.

Sprawozdawca kończy wnioskiem o uznanie wyboru dr. Marchwickiego.

Prezydent: Zanim przystąpimy do głosowania nad uznaniem wyboru 97 radnych (z wyjątkiem prof. dr. Rydygiera, Ruckera i Sprechera) poddam pod głosowanie wniosek dr. Piętaka.

Radny dr. Piętak oświadcza, iż wobec sprawozdania komisyi weryfikacyjnej, wniosek swój uważa za bezprzedmiotowy i cofa go.

Wobec tego prezydent poddał pod głosowanie wniosek komisyi weryfikacyjnej co do uznania wyboru 97 radnych, a zatem i wybór dr. Marchwickiego. Wniosek ten uchwalono większością głosów.

W dalszem głosowaniu bez dyskusyi zatwierdzono wybór pp. Rydygiera i Ruckera.

Wywiązała się jeszcze dyskusya, w sprawie wyboru p. Sprechera. Większość komisyi wnosi unieważnienie tego wyboru.

Rad. dr. Maryański w obszernym wywodzie uzasadniał votum mniejszości, o uznanie wyboru p. Sprechera, a to na podstawie rzeczywistego stanu rzeczy, który przedstawia się jak następuje: P. M. Sprecher zadzierżawił z mocy umowy z r. 1896 część dochodów propinacyjnych na skrawkach gruntów położonych po za rogatką od gminy miasta za sumę 7200 złr. do końca grudnia b. r., jednakże to prawo dzierżawne jeszcze w d. 25 lutego 1899 r., a więc przed pierwszym terminem do wyboru, drogą cesyi przelał na brata swego dr. Maksa Sprechera niewątpliwie w tym celu, ażeby mieć możność otwartą do kandydowania. Kompetentna władza t. j. magistrat i komisya administracyjna, przyjęła tę cesyę do wiadomości, zwolniła p. Sprechera z tego prawnego stosunku, przyjęła w miejsce jego jako zobowiązanego dr. Maksa Sprechera, i obydwóch o tem powiadomiła.

Ze stanowiska ustawy cywilnej nastąpiła przemiana praw w drodze cesyi i asygnacyi (§. 1401 u. c.), a więc zupełne rozwiązanie stosunku prawnego z p. Maurycym Sprecherem, z czego w naturalnej konsekwencyi wynika, iż p. Maurycy Sprecher już w dniu 24 lutego 1899, a tem pewniej w dniu jego wyboru, t. j. 6 czerwca 1899, w żadnym stosunku dzierżawnym nie pozostawał, a przeto jego obieralność żadnej wątpliwości podlegać nie może i nie powinna.

Referent mniejszości po dłuższym jurydycznym wywodzie uczynił wniosek o uznanie wyboru.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze pp. Rewakowicz i Goldmann, poczem wniosek dr. Maryańskiego uchwalono — t. j. uznano wybór p. Sprechera za ważny.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Sprawozdanie inspektoratu przemysłowego.

VI.

Ostatni rozdział sprawozdania poświęcony jest stosunkom ekonomicznym, wśród których żyje warstwa robotnicza. Inspektorat centralny wspomina więc najpierw o licznych fundacyach i urządzeniach, dobro robotników mających na celu, które powstanie swe zawdzięczają zeszłorocznemu jubileuszowi pięćdziesięciolecia Panowania Monarchy. Większa część tych mniej lub więcej szczodrych aktów ofiarności prywatnej zapewnia pracownikom przemysłowym pomoc i wsparcie na wypadek nędzy, starości lub niezdolności do pracy.

Co się tyczy ogólnego w Państwie położenia ekonomicznego robotników w ubiegłym roku, to było ono nie tak pomyślne, jakby się to wydawać mogło wobec na ogół niezłych zeszłorocznych zbiorów. Według sprawozdań, rozwijały się dobrze przedsiębiorstwa w przemyśle żelaznym i metalowym oraz fabryki bicyklów i maszyn, z wyjątkiem mniejszych przedsiębiorstw dla wyrobu maszyn rolniczych, w których, skutkiem dotkliwej konkurencyi, podrożenie materyałów surowych i niepomyślnych stosunków kredytowych rok ubiegły zapisał się nawet gorzej, niż lata poprzednie.

Przemysł budowlany, dzięki nader łagodnej zimie, prawie przez cały rok był w ruchu. Trwałe polepszenie stosunków przypada w znacznej mierze na szeroko zakreślone budowy kolei, dróg i regulacye rzek. Temu także głównie zawdzięczają większą ilość zamówień w poszczególnych krajach kamieniołomy, cegielnie, wapniarki, fabryki cementu. Mimo to płace robotnicze w wymienionych przedsiębiorstwach na ogół się nie podniosły.

Natomiast w szeregu czeskich fabryk i rafineryi cukru objawiło się wyjątkowo silne zapotrzebowanie sił roboczych, tak, że nie tylko wyższe płacono zarobki, ale zatrudniano też młodzież i kobiety robotami, powierzanemi zwykle tylko dorosłym robotnikom męskim.

Ciężki był rok ostatni dla austryackiego przemysłu tkackiego. W wielu przedsiębiorstwach produkcyę ograniczono, kilka fabryk zupełnie zamknąć musiano.

Podczas gdy jedwabnictwo tyrolskie stale z roku na rok upada, rozwijał się pomyślnie na korzyść ludności miejscowej przemysł hafciarski w Vorarlbergu, aczkolwiek mu w niedalekiej już przyszłości poważne przesilenie skutkiem produkcyi maszynowej, które i tam coraz szersze zataczać poczyna kręgi.

Po dłuższym zastoju lepszych czasów doczekała się również fabrykacya fezów. Z końcem ubiegłego roku nastąpił zwrot korzystny, zapowiadający się trwale, także dla przemysłu wełnianego.

Eksport wyrobów z porcelany ucierpiał dotkliwie skutkiem wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Dała się ona niemniej uczuć austryackiemu rękawicznictwu, które atoli powetowało sobie częściowo straty zwiększonym zbytem na targach krajowych i francuskich. Następstwa wspomnianej wojny odbiły się również na produkcyi wyrobów szklanych, zwłaszcza zaś na południowo-czeskich fabrykach zwierciadeł, które zmuszone były wytwórczość swą znacznie zmniejszyć.

Sprawozdania innych krajów wspominają też przy tej sposobności o pierwszych próbach zorganizowania miejskich, powiatowych lub krajowych biur pośrednictwa pracy.

Inspektorat galicyjski omawia krótko położenie ekonomiczne robotników w roku zeszłym. Zapotrzebowanie sił do pracy było wcale znaczne, dzięki rozlicznym budowom kolei lokalnych i dróg, oraz regulacyom potoków górskich. Natomiast w innych przedsiębiorstwach budowlanych ruch w porównaniu z poprzednimi laty był wogóle, zwłaszcza na prowincyi słabszy, skutkiem czego także zmniejszyła się produkcya w cegielniach i tartakach. Przemysł tkacki w naszym kraju przebywa od dłuższego już czasu dotkliwą kryzys.

Rezultat żniw zeszłorocznych, względnie pomyślny i zima niezwykle łagodna, nie pozostały bez wpływu na położenie robotników pod względem ekonomicznym. Byłoby ono wogóle znośniejsze, gdyby nie brak odpowiednich, zdrowych mieszkań, dający się — szczególnie wobec wysokich czynszów najmu w miastach — ciężko odczuwać szerokim warstwom ludności robotniczej.

Inspektorat centralny zamyka swe uwagi wzmianką o zeszłorocznych strejkach, których łącznie 169 doszło do jego wiadomości, i na podstawie porównania cyfr z lat poprzednich (1897—178, 1896—228) stwierdza, że liczba wypadków, w których robotnicy, zorganizowani zmowami, usiłują wywalczyć dla siebie lepsze warunki bytu, stale się zmniejsza

O strejkach galicyjskich znajdujemy w sprawozdaniu bliższe szczegóły. I tak:

1. Zmowa lwowskich czeladników krawieckich, zapowiedziana na 14 dni naprzód, nie przyszła właściwie do skutku, w ciągu tego terminu bowiem majstrowie częściowo uczynili zadość żądaniom robotników, a tyczyły się one uregulowania czasu pracy i przerw, na odpoczynek przeznaczonych, zaprowadzenia normalnej taryfy, przemysłowego kształcenia uczniów i osobnego wynagradzania za godziny dodatkowe.

2. Za przykładem swych towarzyszy lwowskich zażądali także czeladnicy krawieccy w Przemyślu normalnej taryfy i podwyższenia płac. Inspektorat wdał się w sprawę na żądanie robotników. Strejk trwał przez dwa tygodnie i zakończył się częściowem podwyższeniem zarobków w krawiectwie wojskowem.

3. Biuro inspektoratu interweniowało również w strejku żydowskich, blacharskich robotników we Lwowie, którzy w liczbie 150 pragnęli zmową wywalczyć skrócenie czasu pracy, tudzież regulacyę płac akordowych i dziennych. Powrócili do warsztatów, uzyskawszy jedynie krótszy nieco dzień pracy.

4. Większe rozmiary przybrała zmowa lwowskich kaflarzy, w której z ogółu 179 uczestniczyło 109 robotników. Strejk w siedmiu przedsiębiorstwach rozpoczął się 15 maja i trwał do 23 lipca. Chodziło o 10-godzinny dzień pracy i uregulowanie względnie podwyższenie płac. W rokowaniach między obu stronami inspektorat kilkakrotnie brał udział. Ostatecznie pracodawcy dali za wygraną i spełnili żądanie robotników, tylko płace akordowe pozostawiono bez zmiany.

5. W Stanisławowie strejkowali przez 12 dni zecerzy, domagając się przestrzegania taryfy normalnej i zmniejszenia liczby uczniów w stosunku do ogółu pracowników drukarskich. Także w tej zmowie interweniował inspektorat przemysłowy. Strejkujący w tym wypadku przeprowadzili wszystkie swe żądania.

6. Najsmutniej dla strejkujących zakończyła się zmowa trzydziestu żydowskich robotników kołomyjskich, zatrudnionych przy wyrobie tałesów. Żądali podwyższenia płac dotychczasowych, istotnie bardzo nędznych i — czystego utrzymywania warstatów. Wobec odmowy pracodawców, zaprzestali robót w pierwszej połowie października. Jednakże wcale sobie tem nie pomogli. Ostatecznie, po pewnym czasie, część strejkujących powróciła do pracy, godząc się na warunki gorsze jeszcze od poprzednich, inni opuścili Kołomyję, szukając gdzieindziej zajęcia, reszta zaś, skutkiem stagnacyi, jakiej przemysł uległ, pozostała wogóle bez pracy i zarobku.

Głosy publiczne.

Wezwanie.

Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie wzywa tych wszystkich dłużników Towarzystwa, którzy mimo ciągłych upomnień nie uiszczają swych zaległości, ażeby do 15 lipca b. r. zechcieli zgłosić się, celem wyrównania rachunków. Wydział Towarzystwa nie ma zamiaru nadal tolerować takiego braku uczciwości i jest zdecydowany chwycić się najostrzejszych środków, celem ściągnięcia funduszów i nie cofnie się nawet przed oddaniem dłużników do sądu.

Tymczasem na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wydział rozeszle listę dłużników z nazwiskami i wymienieniem dłużnej kwoty do wszystkich pp. inżynierów, biur technicznych i urzędów. Ci zaś panowie, którzy nie chcą się narazić na przykrości ztąd wynikające, zechcą się przed wyżej oznaczonym terminem zgłosić osobiście lub listownie do wydziału Towarzystwa, gmach Politechniki II piętro.

Za wydział Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie: *M. Eugeniusz Łyssy*, przewodniczący; *Edmund Schultz*, sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików powstało z siedzibą we Lwowie. Statuta tego Towarzystwa zostały przez c. k. Namiestnictwo w tych dniach zatwierdzone. Celem Towarzystwa jest podniesienie hodowli drobiu, które pozostaje u nas w pewnem zaniedbaniu, podczas gdy drób przy umiejętnej gospodarce może być produktem wielce pożytecznym, jak o tem pouczają przykłady innych krajów. To też założyciele Towarzystwa, powodując się tą myślą, starać się będą umożliwić swym członkom nabywania rozpłodników rasowych i pośredniczyć w zbywaniu dochowku. Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się 2 lipca b. r. na którem nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa. Zgromadzenie to będzie również zastanawiało się nad urządzeniem wystawy drobiu, gołębi, królików i t. p., którą ma zamiar wprowadzić w życie w jesieni b. r. na placu powystawowym. Do tej chwili liczy Towarzystwo około 100 członków ze Lwowa i prowincyi — jest nadzieja, iż wobec konkretnych celów, jakie sobie założono i wielkiej pożyteczności Towarzystwa, liczba ta wzrośnie niebawem w dwójnasób. Członkiem może być każdy hodowca; opłata na rzecz Towarzystwa wstępne w wysokości 1 zł. i wkładkę roczną 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. A. Przylipski, ul. Jagiellońska 7.

Spółka budowlana w Warszawie. Władze rossyjskie zatwierdziły statuta spółki akcyjnej budowlanej p. n. „Pożytek“, założonej w Warszawie przez pp. Władysława Czosnowskiego, Stanisława Gniewosza, Maksymiliana Horna, Maksymiliana Poznańskiego, Seweryna Sunderlanda i Józefa Bekermana. Kapitał spółki wynosi milion rubli w akcyach 250 rublowych. Towarzystwo ma na celu kupno, budowę, przebudowę i eksploatacyę w Warszawie i w innych miastach Królestwa domów i wili, tudzież wyrobów materyałów budowlanych i handel tymi materyałami.

Kartofle. Z Radomia w Królestwie Polskiem donoszą: Dziedzic Leszczkowa w powiecie opatowskim, p. Pomorski, robi próbę z nowym gatunkiem kartofli, które w 5 tygodniach dojrzewają i w jednym roku wydają dwurazowy sprzęt.

Wiedeń, 24 czerwca. Spirytus 18·40 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·90 do —·—.

Wiedeń, 24 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·95 do 9·97, na jesień 9·45 do 9·46, żyto na maj-czerwiec 7·65 do 7·69, na jesień 7·70 do 7·72, kukurudza na maj-czerwiec 4·87 do 4·88, na lipiec-sierpień 4·88 do 4·89, na wrzesień-październik 5·08 do 5·09, owies na maj-czerwiec 5·95 do 6·—, na jesień 6·09 do 6·10, rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: słaba.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 24 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 9·63 do 9·64, żyto na październik 7·52 do 7·53, kukurudza na lipiec 4·58 do 4·60, na sierpień —·— do —·—, na maj r. 1900 4·86 do 4·88, owies na październik 5·72 do 5·73, rzepak na sierpień 12·88 do 12·90.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: powściągliwa.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: i wiatr.

Berlin, 24 czerwca. Banknoty austr. 169·85 Spirytus 41·60.

Frankfurt, 24 czerwca. Austr. Kredyty 221·30, koleje państwowe 146·—, Alpiny —·—, Disconto 196·—, Laura 269·60.

Paryż, 24 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·02. Mąka 42·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·95 do 14·—, loco Ołomuniec 13·05 do 13·15, loco Berno-Wiedeń 13·05 do 13·15 za listopad i grudzień loco Aussig 12·67½ do 12·72½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·40 do 18·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·65 do 4·90, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 czerwca. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·25, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —· , jęczmień brow. 5·75 do 6·25, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·25 do 13·75, warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 22 czerwca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·75 do 9·—, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·30 do 6·55, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·65 do 6·—, pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·50 do 6·—, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·20 do 5·40, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·50, groch pastewny 5·15 do 5·65, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do. —·—, bobik 4·80 do 5·—, wyka 4·50 do 4·65, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 38·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 11·— do 11·25, rzepak nowy 10·25 do 10·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, łój 31·— do 32·50, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·15 do 17·50.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna Reprezentacya dla Galicyi we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu maju 1899 roku w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali wniesiono 1039 wniosków na sumę 7,414.944 Kor. w. a., a wystawiono polic 859 na sumę 6,429.540 Kor. w. a. Od 1 stycznia do 1 czerwca 1899 roku wniesiono 4.835 wniosków na sumę 36,129.080 Kor. w. a., a wystawiono 4.007 polic na sumę 31,058.071

Kor. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 1 czerwca 1899 roku wynoszą 2,495.608 Kor. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1898 roku 449,227.817 Kor. w kapitałach i 509.315 Kor. w. a. w rentach na 70.409 policach, na co rezerwowano w gotówce 114,696.582 Kor. w. a. Zapłacone szkody w r. 1898 w dziale życiowym wynoszą 6,336.211 Kor. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 633,488.400 Kor. 86 h. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan czuje się stale zdrowszym. Bole reumatyczne prawie zupełnie ustały. — Wczoraj Najjaśniejszy Pan już wcześnie wstał z łóżka.

Policya w Wiedniu zabroniła projektowanej na niedzielę demonstracyi robotników w Praterze, w skutek czego ta manifestacya przeciw nowej ordynacyi wyborczej dla Wiednia zredukuje się do kilku zgromadzeń.

Do Wiednia przybył wczoraj siostrzeniec Papieża, hr. Pecci, który służy w gwardyi papieskiej.

O wczorajszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego dzienniki donoszą, że rada generalna przyjęła propozycye Rządu, tyczące się przedłużenia przywileju bankowego, wyraziła jednak nadzieję, że w razie, gdyby parlament nie zatwierdził przywileju, udzielonego na podstawie §. 14, Rząd ma zwrócić Bankowi *pro rata temporis* kwoty odpisanego długu państwowego. Rząd zgodził się na tę formułkę. Bank zastrzegł sobie nadto prawo uchwalenia likwidacyi w razie, gdyby obecna umowa przed zakreślonym jej terminem przestała obowiązywać.

Oficyalny komunikat, wydany o wczorajszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego, opiewa: „Rada generalna przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu tekst not, zawierających odpowiedź Banku dla Rządów, w sprawie postanowień odnoszących się do odnowienia przywileju bankowego“. Tym członkiem rady, który głosował przeciw, ma być p. Wiesenburg.

Kolegium profesorów wydziału teologicznego w Ołomuńcu wystosowało do P. Ministra oświaty petycyę w sprawie uzupełnienia fakultetu teologicznego innymi fakultetami, oraz przemienienia go w ten sposób w zupełny Uniwersytet.

Reichswehr dowiaduje się z dobrego źródła, że pogłoski o założeniu stronnictwa środka nie mają najmniejszej podstawy. Stoją one w bezpośrednim związku tylko z broszurą, wydaną przez posła polskiego, który sam mianował się mężem stanu, oraz z bardzo wątpliwem przedsiębiorstwem dziennikarskiem, jakie ma być założone. Dziwić się tylko należy, że znalazły się dzienniki, które sprawę tę na seryo wzięły.

Dzienniki dowiadują się, że autorem broszury „polskiego męża stanu“ jest — publicysta niemiecki Bressnitz v. Sydacoff, autor broszur o Rossyi, Rumunii, Serbii i Bułgaryi.

Rossyjski minister spraw wewnętrznych zniósł zakaz sprzedaży pojedynczych numerów: *Petersburskija Wiedomosti*, *Rossia* i *Priazowskij Kraj*.

Syn ot. donosi, że rossyjskie ministerstwo skarbu opracowuje nowe przepisy „co do robotników pochodzenia nierossyjskiego po fabrykach i zakładach przemysłowych; departament przemysłu gromadzi już w tym celu dane szczegółowe o liczbie cudzoziemców-robotników fabrycznych“.

Nowoje Wremia zamieszcza korespondencyę z Paryża, której autor mówi o oziębieniu się stosunków francusko-rossyjskich od czasu sprawy Faszody, kiedy to Rossya okazała obojętność wobec międzynarodowych interesów Francyi. Korespondent miał rozmowę z pewnym wybitnym politykiem francuskim i ten zapewniał go, że we francuskich kołach rządzących panuje obecnie usposobienie, stosunkowo bardzo przychylne dla Niemiec tak, iż rzekomo nawet cesarz niemiecki mógłby śmiało przybyć na wystawę paryską i Paryżanie przyjęliby go z otwartemi rękami.

Według najnowszych doniesień, wojska serbskie pozostaną w pobliżu granicy tureckiej pod Jabłonicą dopóty, dopóki rząd serbski nie nabędzie przekonania, że Porta umie trzymać na wodzy nie tylko Albańczyków, ale i swoje własne wojsko.

Prezydent gabinetu hiszpańskiego, Silvela, zaprzeczył wczoraj w hiszpańskiej Izbie posłów pogłosce o przesileniu gabinetowem.

Times donosi z Szanghai: Poseł włoski wyjechał do Pekinu. Zdaje się, że jego obecna misya ma na celu nie sprawy nabycia terytoryum dla Włoch, lecz ustępstwa handlowe.

Times of India zapewnia, że gubernator w Bender-Abbas otrzymał z Teheranu pismo z uwiadomieniem, że Bender-Abbas zostało odstąpione Rossyi i że oddanie go w nowe posiadanie nastąpi w najbliższym czasie. Według pogłoski, rozszerzonej w Persyi południowej, wysoki urzędnik rossyjski udać się ma do Bender-Abbas. — Wymieniony powyżej dziennik przestrzega przed zbytecznem ufaniem Rossyi i sądzi, że Anglia powinna umieścić w Bender-Abbas osobnego reprezentanta, gdyż w przeciwnym razie przyjdzie tam niewątpliwie do zamachu stanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dotychczasowego dziekana dr. Jordana, i wybrał dziekanem na rok przyszły dr. Macieja Jakubowskiego.

Uchwalono: 1. przedstawić Ministerstwu do zamianowania zwyczajnym profesorem patologii ogólnej i doświadczalnej dr. Karola Kleckiego, dotychczasowego nadzwyczajnego profesora tego przedmiotu; 2. przedstawić do zatwierdzenia jako docenta chirurgii dr. Maksymiliana Rutkowskiego, pierwszego asystenta kliniki chirurgicznej; 3 na prośbę wydziału prawniczego Uniwersytetu w Czerniowcach dopuścić do habilitacyi z zakresu medycyny sądowej dr. Fryderyka Majera z Czerniowiec dla Czerniowiec. Kandydat wypowie tu w tych dniach wykład habilitacyjny w języku niemieckim z zakresu anatomii patologicznej „O wątpliwościach przy śmierci przez uduszenie“.

Kraków, 24 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* W skutek deszczów w ostatnich dniach wezbrała gwałtownie rzeka Jasiołka między Jedliczami a Tarnowcem i zalała tor kolejowy. Z tego powodu na linii transwersalnej nastąpiło opóźnienie kilku pociągów osobowych. Dalej z powodu nieznacznego zresztą przyboru wód między Biadolinami a Bogumiłowicami nastąpiło opóźnienie pociągów pospiesznych nr. 1 i 4. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie zarządziła wszelkie środki ostrożności z powodu wysokiego stanu wód, oraz środki przeciw opóźnianiu pociągów. Dziś deszcze ustały, rzeki górskie wzbierają powoli.

Kraków, 24 czerwca. *(Dep. pryw. telefonem).* Rozprawa przeciw Summerowi Sprecherowi o występek lichwy zakończyła się wczoraj. Wobec tego, że nastąpiło przedawnienie co do wielu faktów i szkoda w większej części wypadków przez oskarżonego wynagrodzoną została, skazał trybunał Sprechera tylko za kilka faktów lichwy na 3 miesiące więzienia i na grzywnę w kwocie 500 złr., a w razie nieściągalności na 80 dni aresztu, wreszcie na ponoszenie kosztów postępowania karnego, które wyniosą około 200 złr. W czasie rozprawy Sprecher spłacił około 1000 złr., odszkodowania. Zarówno prokurator p. Czyszczan jak i obrońca dr. Jakubowski, zastrzegli sobie wniesienie zażalenia nieważności.

Kraków, 25 czerwca. *(Dep. pryw. tel.).* Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe do ogrodu strzeleckiego, gdzie otruła się morfiną panna Stanisława Gałczyńska, lat 20 licząca. Odwieziono ją do szpitala św. Łazarza. Dzisiaj ma się lepiej. Przyczyną zamachu na życie własne ma być nieszczęśliwa miłość.

Wiedeń, 24 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę Rządu krajowego Wilhelma Pompe radcą Dworu przy Rządzie krajowym w Czerniowcach.

Trybunał administracyjny zamianował komisarza powiatowego Waleryana Pieńczykowskiego adjunktem sekretarza rady Trybunału administracyjnego.

W odpowiedzi na odpowiednie zapytanie przyznano notaryuszom prawo otrzymania medalu honorowego za 40-letnią wierną służbę. Przyznawanie medalu następować będzie za pośrednictwem prezydyów wyższych sądów krajowych.

Wiedeń, 24 czerwca. W Radzie miejskiej odbyła się wczoraj burzliwa dyskusya nad wnioskiem radnego Voglera, ażeby wystosować do Rządu petycyę, domagającą się, by reformy wyborów gminnych i nowego statutu gminnego nie przedkładać do Najw, sankcyi. Wniosek ten Rada miejska odrzuciła i uchwaliła przejść nad nim do porządku dziennego z dodatkiem Luegera, ażeby przedłożyć Rządowi rezolucyę, proszącą o sankcyonowanie reformy wyborczej i statutowej. Przed głosowaniem opuściła opozycya salę.

Czerniowce, 24 czerwca. *Czernowitzer Ztg.* ogłasza komunikat, wymierzony przeciwko rezolucyi bukowińskich posłów do Rady państwa i sejmu bukowińskiego narodowości rumuńskiej. Rezolucya ta wyraża ubolewanie, że Rząd krajowy obchodzi się z rumuńską narodowością w sposób nielicujący z ustawowo zawarowaną zasadą równouprawnienia narodowości. Otóż komunikat ogłoszony w *Czernowitzer Ztg.*, stwierdza, że Rząd nie dał ani razu powodu do tego rodzaju oskarżenia, przeciwnie, zawsze się starał i starać się będzie trzymać się zasady ustawowo zagwarantowanego równouprawnienia wszystkich narodowości. Jeżeli zatem, jak opiewa rezolucya, sytuacya obecna zaczyna się stawać dla narodowości rumuńskiej nieznośną, a zarazem szkodliwą dla kraju i groźną dla spokoju, to wina tego nie spada na Rząd. Nie może on też ponosić odpowiedzialności za konsekwencye, mogące w przyszłości wyniknąć ze stosunków, wcale przezeń nie stworzonych.

Praga, 24 czerwca. Namiestnictwo rozwiązało burszenszaft „Teutonia“, z powodu przekroczenia statutów.

Berno morawskie, 24 czerwca. Przez kilka dni odbywały się tutaj pod przewodnictwem Namiestnika konferencye stałej komisyi dla przemysłu wełnianego, ze strejkującymi robotnikami tkackimi. Porozumienie osiągnięto, przyjmując pojednawcze propozycye Namiestnika. W ten sposób zakończył się ośmio tygodniowy strejk i praca rozpocznie się w najbliższy poniedziałek. Wszystkie fabryki zgodziły się na $10\frac{1}{2}$ godzinny czas pracy.

Igława (Iglau, na Morawie), 24 czerwca. W dniu dzisiejszym miasto Igława obchodzi 1100-letni jubileusz swego istnienia.

O godzinie 9 uczestnicy obchodu zgromadzili się na ratuszu, skąd po uroczystych przemówieniach, wyruszyli wszyscy na solenne nabożeństwo do kościoła św. Jakóba.

Nastąpiło potem uroczyste, jubileuszowe posiedzenie rady miejskiej. Burmistrz dr. Popelak wygłosił mowę, poświęconą rocznicy. Wśród grzmiących oklasków uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najj. Pana.

Budapeszt, 24 czerwca. Stronnictwo liberalne przyjęło przedłożenie, tyczące się nowego postępowania w sprawie podatku od cukru, piwa i spirytusu.

Minister skarbu Lukacs oświadczył, że ponieważ Rząd austryacki wbrew zamierzonemu poprzednio podwyższeniu podatku od spirytusu i piwa, obecnie nie jest skłonnym podnosić podatku od spirytusu, a przy podatku od piwa akceptuje tylko nieznaczne zaokrąglenie; stopa podatków tych na Węgrzech musi być ustanowioną odpowiednio do austryackich. Na miejsce podatku konsumcyjnego od piwa i spirytusu wejdą dodatki do podatków.

Rzym 24 czerwca. Ogłoszono tu wczoraj królewski dekret, mocą którego najważniejsze postanowienia projektu ustawy o zarządzeniach politycznych zostały ogłoszone jako obowiązujące z terminem wprowadzenia ich w życie z dniem 20 sierpnia b. r. Dekret zostanie przedłożony natychmiast parlamentowi, gdy parlament ponownie się zbierze, aby mu nadać w ten sposób sankcyę ustawodawczą.

Petersburg, 24 czerwca. Ministerstwo marynarki przeznaczyło 11 milionów rubli na roboty portowe w porcie Artur.

Haga, 24 czerwca. Wnioski ze strony rossyjskiej, przedłożone pierwszej komisyi konferencyi pokojowej, żądają, aby obecny stan czynny wojsk i budżetów wojennych przez 5 lat nie był podwyższany, z wyjątkiem wojsk kolonialnych.

Komitet redakcyjny trzeciej komisyi, zajmującej się sprawą sądów rozjemczych, odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem przedyskutowano artykuły od 1 do 7, rossyjskiego projektu, tyczącego się sądów rozjemczych.

Konferencya pokojowa odroczy się prawdopodobnie na krótki czas, ażeby delegatom dać czas na złożenie sprawozdań swoim rządom.

Paryż, 24 czerwca. Na radzie ministrów, odbytej wczoraj pod prezydencyą Loubeta, ułożono w ogólnych zarysach oświadczenie nowego gabinetu. W krótkich słowach zaznacza ono, że gabinet utworzył się głównie w celu ochrony instytucyj republikańskich.

Waldeck-Rousseau wystosował do prefektów cyrkularz, w którym poleca jak największą bezstronność, tłumienie wszelkich zaburzeń i troskę o regularne funkcyonowanie władz republikańskich. Minister wojny Gallifet wystosował cyrkularz do generałów, nakazując im, żeby armii przypominali ciągle absolutne poszanowanie dyscypliny. Na wniosek Gallifeta postanowiła rada ministrów usunąć kilku oficerów, którzy dopuścili się manifestacyj, niezgodnych z dyscypliną. Prefektem policyi zamianowany został Lépine.

Paryż, 24 czerwca. Grupa radykalnych i socyalistycznych posłów do parlamentu postanowiła popierać rząd, jeżeli zarządzi wszystko, co potrzeba do obrony republiki. Prezes tej grupy Pelletan i czterech innych członków, którzy przemawiali przeciw gabinetowi, występują z grupy.

Jak słychać, poleciła grupa Mélina swojemu biuru, ażeby porozumiało się z innemi nieprzyjaznemi dla nowego gabinetu grupami, w celu zorganizowania wspólnej akcyi.

Wstąpienie generała Gallifeta do gabinetu wywołało rozłam grupy socyalistycznej, z której wystąpiło 15 członków z zamiarem założenia nowej grupy.

Paryż, 24 czerwca. *Journal* sądzi, że większość, jaką nowy gabinet uzyska dla swego programu na posiedzeniu Izby deputowanych w przyszły poniedziałek, będzie nieznaczną.

Inne dzienniki umiarkowane chcą wstrzymać się jeszcze ze stanowczym sądem o nowym gabinecie, dopóki czynności, przez niego podjęte, nie dadzą dostatecznej podstawy do wydania opinii.

Radykalne dzienniki są zadowolone z pierwszych kroków, podjętych przez rząd dla ochrony republiki. Dzienniki te sądzą, że wszystko zależy od tego, czy nowy rząd będzie miał dość energii, aby anarchii położyć koniec.

Korespondent dziennika *Matin* donosi z Rennes, że krążą tam pogłoski, iż gen. Mercier przedłoży sądowi wojennemu w Rennes nowy decydujący dokument, pochodzący z ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·20, Kredyty 355·—, Węg. kred. 383·50, Anglobank 151·75, Union 313·50, Bankverein 271·50, Länderbank 236·25, Staatsbany 341·50, Lombardy 66·25, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 138·50, Alpiny 233·70, Rima Muranyi 301·50, Prager Eisen 1242.—, Losy tureckie 63·90, Ruble (Event.) 127·—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 24 czerwca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·20, Kredyty 356·50, Węg. kredyt. 383·50, Anglobank 151·75, Union 314·—, Bankverein 272·75, Länderbank 236·25, Staatsbany 342·50, Lombardy 68·—, Elbethal —·—, Fabryka broni 204·50, Akcye tytoniowe 139·—, Alpiny 233·25, Rima Muranyi 301·—, Prager Eisen 1245·—, Losy tureckie 63·90, Ruble (Event.) 127·—, 20-frank. 9·55, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 477·—. Tendencya silna.

Wiedeń, 24 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·50, Akcye Anglobanku 159·75, Akcye Unionbanku 313·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 236·—, Akcye Bankvereinu 272·50, Akcye Bodenkredit 464·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 342·25, Akcye kolei południowej 68·—, Akcye tramwayowe 474·—, Akcye kolei Elbethal 259·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 232·60, Akcye Rima Muranyi 300·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1243·—, Akcye fabryki broni 202·—, Akcye tureckie tytoniowe 138·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·—, Renta majowa 100·15, Austryacka renta koronowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·15, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·10, Losy tureckie 63·80, Marki 58·92, Rubel 127·25. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zakład wodoleczniczy „Kiselka"

we Lwowie otwarty. Wszelkich wyjaśnień udziela dr. Edmund Kowalski, Podzamcze—Lwów, Zakład „Kiselka".

Instytut dentystyczny

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6

składający się z kilku oddziałów, w którym dentyści i dentystki wykonują: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu, **wstawienie sztucznych zębów.** Tamże leczy się choroby dziąseł i jamy ustnej. Dla prowincyi zaprowadzono tę wygodę, że nadesłane pocztą pęknięte, złamane itd. zęby sztuczne, reperuje się i wysyła odwrotną pocztą, bez osobistego przyjazdu. — Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. M. Wiktor i Dta L. Wiktor.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Publiczne podziękowanie panu Franciszkowi Wilhelm, aptekarzowi w Neunkirchen, Austrya dolna.

„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek, panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi, jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby również innych, ktorzy cierpią te straszne boleści zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w stanie opisać mych męczących boleści, które mnie przez całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły, a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpiele siarczane w Baden koło Wiednia uleczyć nie potrafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całemi nocami, apetyt zmiejszył się znacznie, wyglądałam coraz gorzej i podupadłam na siłach. Po czterotygodniowym zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwolniłam się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od 6 tygodni herbaty tej nie piję, ale nadto poprawił się ogólny stan mego zdrowia. Jestem mocno przekonana, że każdy, kto w podobnych cierpienia uda się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynalazcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokiem poważaniem Hrabina Butschin-Streitfeld, żona podpułkownika. 894

Podrabiane leki można wpychać naiwnym młodzieniaszkom, którzy nie mają pojęcia o zdobyczach i postępie nauk. Ci, którzy są dobrze poinformowani, żądają przedewszystkiem **Santalu Midy** zupełnie czystego i skuteczniejszego jak wszystkie inne, jeżeli wzmacnia i uzdrawia w 48 godzinach.

Niestająca Wystawa ziednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 czerwiec 1899.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	10	94	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	—	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	70	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 czerwiec 1899.

	płacą		żądają	
A. Ogólny dług państwa.				
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100	10	100	30
luty-sierpień	100	05	100	25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100	05	100	25
kwiecień-październik	100	05	100	25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171	50	172	50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139	—	140	—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157	—	157	30
„ „ 1864 po 100 zł.	194	—	195	—
„ „ 1864 po 50 zł.	194	—	195	—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148	—	149	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).				
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	55	119	75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100	15	100	35
C. Obligacyi kolejowe.				
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98	70	99	30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	50	118	25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	117	75	118	25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125	50	126	50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98	50	99	30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211	—	211	90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).				
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114	—	—	—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133	—	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98	85	99	85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98	75	99	25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96	50	97	30
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98	25	99	25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98	—	98	50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117	75	118	50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).				
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119	05	119	25
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96	05	96	25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100	50	101	50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138	25	139	25
„ poż. premiowa za 100 zł.	160	—	161	—
„ „ „ za 50 zł.	160	—	161	—
E. Obligacye indenmizacyjne.				
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96	25	97	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95	10	96	10
F. Inne publiczne pożyczki.				
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129	50	130	50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108	75	109	65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96	60	97	60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102	75	103	65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.	—	—.	—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.	—	—.	—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96	50	97	40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97	70	98	60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94	10	94	15
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.	—	—.	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35	35	36	35
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63	45	63	95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)				
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	101	25	—.	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97	25	98	25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119	60	120	60
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117	50	118	25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104	75	105	75
„ „ „ „ los 4 pr.	96	60	97	—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110	30	110	80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100	25	101	—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96	75	97	50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95	90	96	20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97	60	97	90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97	30	98	—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95	90	96	—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100	65	101	25
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102	—	—.	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100	50	100	75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98	—	99	—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97	50	98	50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104	25	105	—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100	20	101	20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.				
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.	—	—.	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108	—	109	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114	50	115	—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99	60	100	40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99	90	100	90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100	—	100	70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100	—	100	70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89	50	90	50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97	75	98	25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99	50	100	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107	60	108	60
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107	50	108	50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97	10	98	—
J. Losy (za sztukę).				
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7	—	7	70
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202	—	202	50
Clary 40 zł. mk.	67	25	68	—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	162	—	170	—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30	—	31	—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27	—	27	50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23	75	24	50
Palffy 40 zł. mk.	64	75	65	75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20	40	21	40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11	—	11	80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28	—	—.	—
Salma 40 zł. mk.	86	—	87	—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28	—	29	—
St. Genois 40 zł. mk.	83	75	84	75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57	—	—.	—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.	—	—.	—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72	—	—.	—
Waldstein 20 zł. mk.	60	—	64	—
K. Akcye banków (za sztukę.)				
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151	50	152	50
Peszt. banku handl. 500 zł	1407	—	1409	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	354	50	355	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383	75	384	25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730	—	735	—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390	—	392	—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200	—	201	—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	236	25	236	75
„ Austro-węg. 600 zł.	917	—	921	—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	314	50	315	—
Czesk. banku związk. 100 zł	134	—	134	50
Zivnostenska banka 100 zł.	132	—	132	75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.				
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205	—	210	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148	—	152	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345	—	3350	—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.	—	—.	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.	—	—.	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287	—	288	—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196	—	200	—
„ państwowych 200 zł.	—.	—	—.	—
„ południowej 200 zł.	—.	—	—.	—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214	—	215	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	392	—	396	—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.				
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	355	—	357	—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.	—	—.	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	235	50	236	—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1243	—	1254	—
Schodnicy 500 kor.	850	—	860	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	137	75	138	75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181	—	183	—
N. WEKSLE.				
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92		59.02	
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45		120.70	
Paryż za 100 fran.	47.80		47.87	
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—		—.—	
Niemieckie banki	—.—		—.—	
Włoskie banki	44.45		44.55	
Francuskie banki	—.—		—.—	
Szwajcarskie banki	47.60		47.65	
O. WALUTY.				
Dukat cesarski	5.68		5.70	
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—		—.—	
20-frankówka	9.55		9.56	
20-markówka	11.78		11.82	
Rosyjski półimperiał	—.—		—.—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92		59.—	
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55		44.65	
Ruble	1.27—		1.27—	

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 95/99 (1) (4873 1—3)

Przeciw Samuelowi Ruckerowi, kupcowi, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Lubaczowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ozyasza Gabla, kupca w Lubaczowie, pozew o 105 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1899 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Samuela Ruckera ustanawia się p. Józefa Howorkę, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 23 maja 1899.

L. cz. C. VI. 256/99 (3) (4862)

Przeciw Taubie Schächter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maurycego Schenkela i Abrahama Taffeta pozew o 130 zł. 53 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 29 sierpnia 1899 o 9 rano sala II.

Celem strzeżenia praw Tauby Schächter, ustanawia się p. adw. dr. Karola Flacha w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 123|99 (1) (4877)

Przeciw Pawłowi Sapek z Jaślisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Maryannę Sapek pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 340 ks. gr. gm. Jaśliska, wraz z przynależnościami 4/16 częściami tej ks. gr. przez podział.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 lipca 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Pawła Sapek, ustanawia się p. dr. Janotę, adw. w Rymanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Pawła Sapek w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. Cw. II 1277/99 1 4674)

Przeciw Józefowi Goldblumowi, którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez G. Matznera pozew o 350 zł. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw Józefa Goldbluma, ustanawia się p dr. Karola Flacha, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Goldbluma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 29 maja 1899.

L. cz. Dw. 1267/99 (4840 1—3)

Mojżeszowi Barbag z Wiednia, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach o wpis prawa własności, ma być doręczoną uchwała z dnia 20 lipca 1898 liczba czynności Dh. 1356|98, którą dozwolono wpis prawa własności do 1/7 części realności whl. 644 gm. Brody na rzecz Mosesa Ber 2 im. Stryera.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Barbag przzbywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Kiniowera w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Barbag w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 6 czerwca 1899.

Dziennik hip. 1301 5 kg. Czerteż 4 (4701)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku w sprawie tabularnej Izraela Löffla o wpis prawa własności 2|14 cz. ciała hip. lwh. 5 gm. kat. Czerteż objętych, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Pazi Chłopik zam Cichońskiej kuratora w osobie Feśka Wolańskiego z Czerteża i wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Pazię Chłopik zam. Cichońską, aby o miejscu swego pobytu sąd zawiadomiła lub innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2 marca 1899.

Licytacye.

L cz. E. III. 3119/98 (14) (4764 3—3)

Na żądanie p. Walentego Malskiego we Lwowie,odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya 1/6 części realności we Lwowie pod lk. 207 1/4 (Wulka l. 14) składającej się z gruntu budowlanego wraz z budynkami, domem mieszkalnym, komórką, kurnikiem i brogiem, tudzież z pola ornego, łąk i pastwiska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i żywopłotu.

1/6 częśc nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 425 zł. 93 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 269 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. E. 274/99 (4) (4743 2—3)

Na żądanie Miny Meisner w Samborze, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 288 składającej się p. gr. 2331 i 2332 i połowy realności whl. 289 składającej się z p. b. 720 i gr. 2241/25, 2321|26, 2330, 2336|3, 2336|4, ks. gr. gm. kat. Sambor dz. Powodowa objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 115 zł.

Najniższa cena wynosi 77 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 35/98 (13) (4795 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 lipca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Złoczowie licytacya majętności tabularnej Zawidcze lwh. 428 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Złoczowie objętej p. Tadeusza Karniewskiego własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, zasiewów inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 199032 zł. a z tego grunta na 166550 zł. budynki na 21910 zł. przynależności zaś na 10572 zł.

Najniższa cena wynosi 132688 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 76/98 (5) (4044 2—3)

Na żądanie Adolfa Dadleca, aptekarza w Żółkwi, zastąpionego przez dr. Korola adwokata w Żółkwi, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya majętności tab. „Komarniki część“ objętej lwh. 1090 ks. gr. Samborskiego sądu obwod, Bronisława de Tarnawa Polańskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych, pięciu budynków gospodarczych, 1 karczmy, bez wszelkiego inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30000 zł., wraz z przynależnościami, które zostały na 1550 zł. ocenione.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 3420/98 (6) (4418 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, zastąpionego przez adw. dr. B. Jurczeńkę w Kołomyi, odbędzie się dnia 24 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Kołomyi licytacya a) niewydzielonej połowy realności whl. 51 ks. gr. dla III dz. m. Kołomyi, b) całej realności whl. 59 tej samej księgi objętej, i c) 6/48 niewydzielonych części realności whl. 477 tej samej ks. objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 studzieńki, 1 bruku, 1 sztachet przynależnych do realności w. h. l. 51 ks. gr. III. dz. m. Kołomyi i ze studzieńki przynależnej do realności whl. 477 ks. gr. III. dziel. m. Kołomyi.

Nieruchomości względnie cząstki tychże wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 850 zł. 15 ct., ad b) 1480 zł. 25 ct., ad c) 62 zł. 75 ct. przynależności ad a) 45 zł., ad c) 1 zł. 87½ ct.

Najniższa cena wynosi a to: ad a) 492 zł. 82½ ct., ad b) 793 zł. 45½ ct., ad c) 33 zł. 21½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 2512/98 (4) (4804 2—3)

Na żądanie Szymona Dische zastąpionego przez adw. dr. Fiternika w Samborze, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. l. 49 składającej się z parceli gruntowej l. k. 234 ks. gr. gm. kat. Radłowice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 932/98 (5) (4841 2—3)

Na żądanie Markusa Gartenberga kupca w Pile, odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze II licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej dłużnej masy spadkowej bp. Lei i Jakóba Dawidów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 876 zł.

Najniższa cena wynosi 438 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 288/98 (5) (4844 2—3)

Na żądanie Karola Pańkiewicza rolnika w Łapajówce, odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3. licytacya 303/640 części z połowy realności lwh. 826 gm. Kamionka str. składającej się tylko z parcel gr. 5225 i 303/640 części realności lwh. 827 gm. Kamionka str., składającej się z parc, bud 433|1 z domem i parc. grunt. 568|2, 572 i 574 wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomości, są ocenione a to: 303|640 z połowy lwh. 826 na 2 zł. 36 ct., zaś 303|640 całej realności lwh. 827 z przynależytością na 109 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi za części realności lwh. 826 kwotę 1 zł. 58 ct. zaś za części realności lwh. 827 kwotę 73 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 689/98 (2) (4867)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Paschkisa, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Husiatynie licytacya nieruchomości objętych whl. 532 i 57ks. gr. gm. kat. Czarnokońce małe, Włodzimierza Sawczuka syna Hryńka i Dmytra Chomyszyna syna Hryńka własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1000 zł. (tysiąc zł.) a mianowicie: 1) whl. 532 na 870 zł., whl. 57 na 130 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 580 złr., ad 2) 86 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 4 maja 1899.

L. cz. E. 685/98 (3) (4868)

Na żądanie Nathana Folkenflicka w Czarnokońcach wielkich, odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Husiatynie licytacya 13/72 części ciała hip. lhw. 240 i 1|12 części ciała hip. whl.1017 ks. gr. Czarnokońce wielkie Naści Hrabec córki Iwana własnych icałego ciała hip. w. hl. 1014 ks. gr. Czarnokońce wielkie Jeryny Lukianec własnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 187 zł. 49 ct., a mianowicie: 1) 13|72 części whl. 240 na 54 zł. 99 ct., 2) 1/12 część whl. 1017 na 12 50 ct., 3) whl. 1014 na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 122 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 4 maja 1899.

L. cz. E. 156/98 11 (4879)

Wskutek uchwały z dnia 5 maja 1899 l. cz. E. 156|98 11 sprzedane będą dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 10 rano w Winniczkach u p. Adama i Wandy br. Horochów w drodze publicznej licytacyi:

1. biórko dębowe bez fasady rzeźbione o 7 szufladach z galeryjką;
2. kareta granatowa z granatowem obiciem,
3. Landaner od firmy Marischlera wezwane koła granatowy wierzch,
4. wózek na resorach o 2 siedzeniach żółtą skórą obity,
5. powozik półkryty z fabryki Szustala we Lwowie,
6. fortepian z fabryki Streichera & Syn Wieden czarny,
7. 2 lustra z konzolą alabastrową w czarnych złoconych ramach (stojące),
8. garnitur salonowy składający się z 2 kanapek z tych jedna kozeta 4 foteli obitych jasnym rypsem w kwiaty,
9. dwa jasne fotele jedwabne,
10. 2 krzesła składane wyłożone adamaszkiem z czarnego dęba,
11. stół hebanowy o 2 nogach,
12. słup marmurowy czarny,
13. garnitur składający się ze stołu i 6 giętych foteli obitych materyą jasną i 3 okrągłych obitych ciemniejszą materyą w kwiaty
14. zegar stojący z szafką (starodawny),
15. stolik machoniowy z takąż samą zamykaną na klucz kasetką machoniową,
16. komódka machoniowa o 2 szufladach (starodawna),
17. szafa na rzeczy z lustrem dębowa,
18. biurko damskie machoniowe z nasadą,
19. umywalnia z płytą marmurową dębowa,
20. kredens orzechowy z płytą marmurową o 3 szufladach z szafką (nasada na naczynie),
21. konzola z lustrem szarą płytą kamienną wyłożona,
22. koszyczek na cukier srebrny,
23. imbryczek na kawę srebrny,
24. 2 solniczki srebrne,
25. stół dębowy o 4 nogach krzyżowych,
26. 3 sztuk ozdobnych waz (Alt Wien Porcelane),
27. 2 szafy oszklone dwuskrzydłowe na bibliotekę orzechowe,
28. sofa obita ciemną materyą z wysokiem oparciem,
29. 10 sztuk krów czarno krasych rasy „Aldenburgsko-holenderskiej“ dojnych,
30. 1 sterta siana obejmująca 9 sągów,
31. 2 sterty siana obejmujące każde po 9 sągów złożone na łąkach w Gańczarach,
32. 2 srebrne kandelabry 2 ramienne ze szklannemi wisiorkami,
33. cukierniczka srebrna podłużna z monogramem W. H.
34. cukierniczka srebrna okrągła z monogramem W. H.
35. 18 sztuk łyżek srebrnych deserowych,
36. 18 sztuk widelców srebrnych deserowych,
37. 18 sztuk noży w srebrnych okładzinkach,
38. 14 sztuk łyżek srebrnych stołowych,
39. 14 sztuk grabków srebrnych stołowych,
40. 14 sztuk noży w srebrnych okładzinkach,
41. 2 kosze srebrne gładkie na owoce,
42. 1 rondel srebrny z pokrywką,
43. 1 dzbanuszek srebrny do śmietanki,
44. para lichtarzy srebrnych grawirowanych wyższych,
45. para lichtarzy srebrnych grawirowanych niższych,
46. jedna strzelba Dżiling firmy Nowotnego,
47. jedna strzelba dubeltówka, „lankaster“ firmy Weinig,
48. jedna strzelba dubeltówka lankaster firmy Molnar,
49. jeden flobert z czarnym łożem,
50. 10 sztuk krów dojnych czerwono krasych i czarnych,

Przedmioty te można oglądać dnia 27 czerwca 1899 między godziną 9 a 10 rano w Winniczkach u Adama i Wandy br. Horochów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 16/99 (4) (4870)

Na żądanie Zakładu kredyt. w Husiatynie odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Husiatynie licytacya ciał hipot. lwh. 810 i 804 ks. gr. gm. kat. Horodnica zobowiązanych Stefana Worobca i Piotra Worobca własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione na 1683 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1058 zł. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 161/99 (1) (4075 1—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya majętności Huta obedyńska w powiecie rawskim położonej objętej lwh. 25 tut. ks. gr. dla większej posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnedo gospodarczych i karczmy.

Nieruchomość Huta obedyńska, wystawiona na licytacyę jest ocenioną:

1. grunta i budynki na 29257 zł.
2. przynależności zaś na 1756 zł.

razem tedy na 31013 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 20668 zł. 66 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 31/99 (3) (4869)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Husiatynie zastąpionego przez adw. dr. Nathansohna odbdzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Husiatynie, licytacya realności lwh. 437 ks. gr. Czabarówka Andrucha Styzanki własnej i realności lwh. 487 tej samej gminy Grzegorza Skotnickiego własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie lwh. 437 na 847 zł. zaś lwh. 487 na 1967 zł.

Najniższa cena wynosi 1805 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 344/99 (5) (4871)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Horodence licytacya realności objętej lwh. 439 ks. gr. gm. kat. Horodenka spadkobierców bp. Mordka Sdeifera i Reisi Czerner Chaima Seifera i Wolfa Seifera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch żłobów dla bydła i drabiny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1267 zł. 50 ct. przynależności zaś na 6 zł.

Najniższa cena wynosi 636 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 697/98 (7) (4472 1—2)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Rudkach licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 257 księgi grunt. gminy kat. Laszki zawiązane należącej w 2/3 częściach do Wawrzyńca Płaskonia, zaś w 1|3 części do Anny z Mordyaszów Czornej i do masy spad. śp. W. Czornego wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, spichlerza, stodoły i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7820 zł., przynależności zaś na 2019 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 6559 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 25 marca 1899.

L. cz. E. 288/98 (4) (4292 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kasy zaliczkowej w Szczercu, zastąpionego przez dyrektora Piotra Müllera w Szczercu, odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya posiadłości objętej lwh. 275 ks. gr. gm. Ostrów, składającej się z dwóch parcel gr. (role) lk. 2319 i 2320/1.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 533 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzecz, dnia 23 kwietnia 1899.

L. cz. E. II 399/98 99 3 (4286)

Na żądanie Judy Puliera, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacya połowy realności objętej wyk hip. lwh. 75 gm. Narol miasto objętej, Franciszka Dobruckiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 145 zł.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1419/98 (4) (4490)

Na żądanie Riży Blimy Lipschütz w Borysławiu, odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacya prawa wieczysto dziedzicznego i pozbywalnego wydobywania wosku ziemnego i oleju skalnego z podziemia prc. lk. 1495 za pomocą szybu Nr. 5435 na rzecz Leizora Kleinberga na karcie C. whl. 1262 ks. gr. gm. Borysław zaintabulowanego.

Prawo to, wystawione na licytacyę, jest ocenione na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 647/98 (4) (4757)

Na żądanie Franciszka Toudery, zastąpionego przez adw. dr. Szaflarskiego, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip l. 93 ks. Zakrzówek bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1784 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 1189 zł. 48 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 17 maja 1899.

L. cz. E. 876/98 (3) (4921 1—3)

Na żądanie Jakóba Reichmana, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Kazimierza Ludwika 2im. Strusia własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowanie licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 30 marca 1899.

Konkursa.

L. 1914 (4788 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy na podstawie statutu organizacyjnego i emerytalnego dla urzędników powiatowych przez Radę powiatową w dniu 16 marca 1899 uchwalonego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę koncepisty z płacą roczną 1000 zł., dodatkiem aktywalnym 250 zł. i 5 czteroleciami po 100 zł. jako też z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Stanisławowie do końca sierpnia 1899 i wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Wiek najmniej 20 lat, a najwięcej 40 lat,
3. Świadectwo zdrowia,
4. Nieskazitelne życie,
5. Uporządkowane stosunki majątkowe,
6. Znajomość języków krajowych,
7. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tutejszego Wydziału powiatowego,
8. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austryackiej.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Wydział powiatowy.
Stanisławów, 14 czerwca 1899.

L. 57677/II (4786 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzęśnie polskiej w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł

Pobory:

płaca rocznych 100 zł.
ryczałtu kancel. 20 zł.
i wynagrodzenie 60 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do przestanku kolejowego w Rzęśnie polskiej i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, 18 czerwca 1899.

L. 73/ 9 pr. (4856 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z roczną płacą 450 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego wrazie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 25 lipca 1899 do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 21 czerwca 1899.

L. 5557 (4857 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kołomyi rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Gwoździcu z płacą roczną 500 zł. prócz ryczałtu na objazdy.

Okręg sanitarny w Gwoździcu obejmuje 18 gmin z ludnością 19.108.

Zamierzający uzyskać ową posadę winien oprócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać się wymogami określonymi w §. 7. ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do 31 lipca 1899.

Wydział powiatowy.
Kołomyja, 20 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 106 c c (4812 3—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Barucha Sachsenhausa wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 30 maja 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz S. 5/98 50 c c (4811 3—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Aleksandra Micewskiego wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 30 maja 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/98 41 c c (4813 3—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Sary Sachsenhaus wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 23 maja 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 18|96 (61) (4880)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce Spirydiona Alexewicza, przeniesionego do Tarnopola, komisarzem konkursowym upadłości Chaima Sternlieba w Tłustem, Antoni Bociurków obecny c. k. sędzia powiatowy w Tłustem, zamianowanym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, 18 września 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 4|99 (4) (4752 3—3)

Hryć Jarema, syn Dmytra i tegoż żona Justyna z Prodeusów Jarema z Germakówki uznani zostali marnotrawcami a kuratorem dla nich ustanowiono Wasyla Zuloka, syna Iwana Artemowego z Germakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 28 maja 1899.

L. cz. IV. 596/96 (6) (4595 3—3)

Anna Pawluk, córka Michała, z Kniaża oddana z powodu niedołęstwa umysłu pod kuratelę. Kuratorem jest Michał Pawluk Iwana z Kniaża

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. L. 15/98 (5) (4776 3—3)

Katarzyna Kieczur, żona Stefana z Laszek gościńcowych umysłowo chora, kuratorem jej ojciec Iwan Iwanowicz tamże ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Mościska, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. L. II. 60|96 8 XVIII. (4765 3—3)

Jakób Menkes uznany został marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany p Jakób Byk.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. L. 5|99 (1) (4720 3—3)

Iwan Storożuk z Cięzowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Iwan Litwiniec z Cięzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 20 kwietnia 1899.

L. cz. P. 298|99 (4) (4759 3—3)

Annę Andryjczuk zam. Seniszewską z Markowiec uznano za marnotrawczynię, kuratorem jej Fedor Smuk z Markowiec

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 10 maja 1899.

Wyroki prasowe.

Zl .133 (4578)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 46 der periodischen Druckschrift: „Freies deutsches Volksblatt" vom 9 Juni 1899 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aus Stadt und Land Wien (Arbeiterdemonstration)" in der Stelle von „Vor dem Cafe" bis einschließlich „Gemeinheit" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 17 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 8 Juni 1899 enthaltenen Artikel, und zwar des Artikels mit der Ueberschrift: „Streiflichter in der Stelle von „Als das „Schneckenwert" bis einschließlich „die Socialdemokraten" und des Artikels mit der Ueberschrift: „Heraus auch in der Provinz!" in der Stelle von „Wir nehmen uns" bis einschließlich „in der Provinz!" das Vergehen nach § 300 St. G. respective das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 152 der periodischen Druckschrift: Arbeiter-Zeitung" vom 5 Juni 1899 (Mittagblatt) enthaltenen Artikel: I. des Artikels mit der Aufschrift: „Die Massendemonstration!" in der Stelle von „Die Regierung" bis einschließlich „zu schützen"; II. des Artikels mit der Aufschrift: „Der Wahlerechtscorso der Wiener Arbeiter" in der Stelle von „Diese Verfolgung bis einschließlich „als Gemeinheit" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1899, D. 17, die Weiterverbreitung der Nr. 106 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt" vom 9 Mai 1899 wegen des Artikels: „Der Sieg der Terroristen" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1899, Pr. 63/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 30 Mai 1899 wegen des Artikels: „Die nationalpolitischen Forderungen und das Egerer Programm" nach §§. 58 c. 59 c. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1899, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Neuer Freigeist" vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Böhmische Bezirkshauptleute" nach §§ 300, 491, 492 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1899, Pr. 71, die Weiterverbreitung der Nummer 227 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Berliner Local-Anzeiger" vom 16 Mai 1899 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung. Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Moravsky Obzor" vom 2 Juni 1899 wegen des Artikels: „K zahodne vrazde v Polne" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. C. I. 103/99 (2) (4819 3—3)

Przeciw Joachimowi Kaufmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Sebastyana Liberdę pozew o ograniczenie prawa egzekucyi z ts. ugód z 17 grudnia 1886 l. 7146 i 7147 do kwot 66 zł. i 11 zł. aw. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 25 lipca 1899 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Joachima Kaufmanna, ustanawia się p. Emanuela Wintera c. k. notaryusza w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. C. 54/99 (3) (4820 3—3)

Przeciw Leibie i Małce Rittnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Kuni Schalla w Niemirowie pozew o dostarczenie alimentów dla nieletniego Feiwla Rittnera po 6 zł. miesięcznie i zapłatę 84 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 czerwca 1899 o godzinie 8 rano w tut. sądzie sala nr. I.

Celem strzeżenia praw Leiby i Małki Rittnerów, ustanawia się p. S. Löwnera c. k. notaryusza w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. firm. 257/99 (4738)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „M. Beglückter skład farb i przyborów malarskich"

Przemyśl, 10 czerwca 1899.

L. 277/99 (4787 2—3)

C. k. Izba notarylna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not., do zaspokojenia z kaucyi służbowej śp. Aleksandra Wisłockiego, zmarłego c. k. notaryusza w Dębicy a poprzednio w Tarnowie, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznaną i zezwolenie na wydanie jej spadkobiercom pomienionego c. k. notaryusza wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 20 maja 1899.
Prezes:
Dr. Bronisław Brzeski.

L. cz. C. II. 83/99 (1) (4805 2—3)

Przeciw Aleksandrowi hr. Sołłochubowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Feigę Morgenstern pozew o 200 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro nr. 8.

Celem strzeżenia praw Aleksandra hr. Sołłochuba, ustanawia się p. Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 16 czerwca 1899.

G. Zl. Nc IV. 51|99 (3) (4197 2—3)

Es werden diejenigen, welche die Erlagsquittung des k. k. Landeszahlamtes in Czernovitz vom 22 Februar 1893 Art. 55 über die seitens des Severin Br. Brunicki und Isak Gold aus Anlass der Pachtupg des Propinationsrechtes in den Katastralgemeinden Zwiniacze, Kriszczatek und Kostrzeżówka für die Zeit vom 1 Mai 1893 bis 30 April 1899 als Caution erlegten Bukowinaer Propinationsablösungs - Schuldverschreibungen Nr. 1839 über 1000 fl., Nr. 765 über 500 fl. und Nr. 4424 nnd 4425 über je 100 fl. in Händen haben dürfen, auf eine Frist von einem Jahre vorgeladen und es wird ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als sie sonst für nichtig gehalten werden wird.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung IV.
Lemberg, am 20 Mai 1899.

L. cz. T. 20|99 (2) (4372 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę Mikołaja, Emila i Klemensa Torosiewiczów z dnia 19 maja 1899 T. 20|99 (1) postępowanie amortyzacyjne — wzywa niniejszem posiadacza książeczki udziałowej Nr. 714 T. I. na nazwisko Emila, Mikołaja i Klemensa Torosiewiczów — pierwotnie na 2500 zł. w. a., a obecnie podług stanu z dnia 1 stycznia 1899 na 1765 koron 14 hel. opiewającej, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, takową sądowi tutejszemu bądź przedłożył, bądź też prawa swe do niej wykazał. W przeciwnym razie ta książeczka na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 maja 1899.

G. Zl. N. c. II. 30|99 (3) (4284 2—3)

Hr. Isidor Lenczowski aus Tarnopol hat beim Ersten allgemeinen Beamten Vereine der österr. ung. Monarchie in Wien eine Lebensversicherungspolize dieses Vereines Nr. 53490 auf 1000 fl. ö. W. lautend, im Falle seinas Ablebens fällig, verpfandet und herüber einen Polizenpfandschein Zl. 34544|1230 erhalten

Diesen Polizenpfandschein hat derselbe verloren.

Da dieser Polizenpfandschein bis nun zu nicht ausfündig werden konnte, so wird aufgefordert ein Jeder, der denselben im, seinen Besitze inne hat, er möge seine etwaige Rechte binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen beim hiesigen Gerichte anmelden. Naeh Verlauf der obigen Frist wird das erwähnte Polizenpfandschein amortisirt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, am 26 Mai 1899.

L. cz. T. II. 2/99 (1) (4535 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział II. w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne, wzywając edyktem posiadacza weksli:

1. jednego wekslu z daty Czudec, 12 listopada 1898 na 1800 zł. a. w. opiewającego, na dniu 12 marca 1899 płatnego, przez Markusa Pintera wystawionego, przez Józefa Wiktora i przez Aleksandrynę Wiktorową akceptowanego, przez Markusa Pintera żyrowanego, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przez giro in bianco, tudzież;

2. dwóch weksli z daty Czudec, 30 listopada 1898, każdy na 2000 zł. w. a. opiewających, a na dniu 30 marca 1899 płatnych, przez Szulima Katza wystawionych, a przez Józefa Wiktora i Aleksandrynę Wiktorową akceptowanych, przez Szulima Katza na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku żyrowanych przez giro in bianco, aby takowe w przeciągu 45 dni od dnia płatności weksli w tutejszym c. k. sądzie złożył, lub prawo swe do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyż wspomniane weksle na ponowne żądanie za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, 20 kwietnia 1899.

L. cz. Dziennik hip. 1149 ex 98 36 kg. Zagórz (3) (4519 2—3)

Iwana Chomiszczaka vel Jana Komiszczaka z Zagórza, który do Ameryki wyemigrował i miejsce pobytu jego jest niewiadome, zawiadamia się, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z 29 września 1895 l. 14353 w sprawie Chawy Reich przeciw niemu o 31 zł. 78 ct. z pn., ustanowiono dla niego dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem i że miejsce pobytu swego sądowi podać albo innego zastępcę ustanowić może.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, 22 listopada 1898.

L. 8418 (4478 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Simona Apollo, ażeby do spadku po Freudzie z Kureusteinów Apollo w Dobromilu dnia 23 sierpnia 1893, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej — do roku od dnia dzisiejszego oświadczenie w tutejszym sądzie wniósł — w razie przeciwnym spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Tygermanem przeprowadzonym będzie.

Dobromil, 3 listopada 1896.

L. cz. A. 45|98 (8) (4501 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku podaje do powszechnej wiadomości, że po zmarłym na dniu 26 listopada 1871 w Rączynie Jacentym Kozłowskim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli powołany jest do spadku tego między innymi niewiadomy z miejsca pobytu Karol Kozłowski.

Wzywa się pomienionego, aby w przeciągu jepnego roku w tutejszym sądzie prawa swe do spadku zgłosił, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzonym zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Pawłem Trzeciakiem z Rączyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 112/98 (34) (4516 2—3)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w sądzie tutejszym dnia 29 maja 1899 przeprowadzonej. sprzedano dobra Wołkowatycze l. wyk. hip. 212 za cenę 9390 zł. a. w. i dobra Krystynówka l. wyk. hip. 213 za cenę 52.302 zł. a. w. austryackiemu centralnemu Bankowi kredytowemu ziemskiemu we Wiedniu.

Niniejsze przybicie targu nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Wyższa podaż musi wynosić co do dóbr Wołkowatycze przynajmniej kwotę 11737 zł. 50 ct. a. w., zaś co do dóbr Krystynówka przynajmniej kwotę 65.377 zł 50 ct.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 29 maja 1899.

L. 6462,97 (4659 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Ciupę, ażeby w sprawie spadkowej Wasyla Ciupy, który zmarł w Mostach wielkich w dniu 17 października 1895 bez pozostawienia ostatniej woli, zgłosił się do jednego roku i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Hermanem w Mostach wielkich będzie przeprowadzone.

Mosty wielkie, dnia 30 listopada 1897.

L. 4651|97 (4528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czarnika właściciela realności w Zaborowiu, że Wolf Deutsch prawonabywca Józefa Ligęzy wniósł przeciw niemu dnia 18 czerwca 1897 l. 4651 podanie pto 15 zł. 66½ ct. o dozwolenie wpisu egzekucyjnego prawa zastawu i egzekucyi mobilarnej, wskutek czego ustanowiono dla egzekuta kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holzera w Strzyżowie, któremu egzekut informacyę udzielić lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, dnia 5 sierpnia 1897.

L. cz. IV 56|97 6 (4556 2—3)

Anastazya 1o Agielaszek 2o Sawka zmarła w Maćkowicach 3 listopada 1896 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołany syn Jan Agielaszek nieznany z miejsca pobytu. Wzywa go się, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu wniósł oświadczenie się w tut. sądzie, w przeciwnym razie prawa jego pominięte zostaną. Kuratorem adwokat dr. Mester.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21 kwietnia 1899.

L. h. 789/99 (4557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze na wniosek Grzegorza Senkusia wdraża postępowanie amortyzacyjne, co do wierzytelności w kwocie 255 zł. m. k. z procentami po 5% zaintabulowanej pod poz. l. 1 ciała hipotecznego whl. 13 ks. gr. gm. kat. Neudorf objętego na Grzegorza Senkusia zapisanego na rzecz masy spadkowej Benjamina Weissa, na zasadzie skryptu dłużnego z daty Sambor 16 grudnia 1836 a na skutek podania, ze 16 grudnia 1836 jakoteż co do wierzytelności w kwocie 50 zł. m. k. zaintabulowanej pod poz. C. 5 tegoż ciała hipotecznego na rzecz małżonków Jana i Maryi Jaworskich na zasadzie skryptu dłużnego z daty Drohobycz dnia 19 września 1835 i uchwały Justiciaratu z dnia 2 lipca 1841 a na skutek podania z 30 czerwca 1841 l. 61 i wzywa spadkobierców i prawnych następców Benjamina Weissa, jakoteż Jana i Maryę Jaworskich a względnie spadkobierców i prawnych następców tychże, ażeby do dnia 1 lipca 1900 swoje możliwe roszczenia do powyż wymienionych wierzytelności zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Grzegorza Senkusia dozwoli sąd na amortyzacyę wyż wspomnianych wpisów i ich wykreślenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26 maja 1899.

L. cz. A. 34/99 1 (4574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Anna 1o Pająk 2o Kamińska zmarła 2 stycznia 1898 w Bogdanówce z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu Jana Pająka jest nieznanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy ukończonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem ze Zborowa.

Oddział I.
Zborów, dnia 7 maja 1899.

L. cz. IV 756|97 13 (4581 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Leizora Schillaya aby do spadku po swej matce Chaji Schillay zmarłej dnia 27 września 1897 w Tarnowie z pozostawieniem kodycylu z dnia 22 września 1897 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Lejzorem Kornmehlem z Tarnowa przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 25 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 424/99 (1) 4677 2—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Stachoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mojżesza Dawida Striżowera, kupca w Nowym Sączu, pozew wekslowy o 70 zł. z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Stachonia ustanawia się p. adwokata dr. Gałkiewicza Tadeusza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stachonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. A. 133—134/98 (7) (4685 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Semena Senyszyn zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Wasylu Ołeksij i Maryi Chimenec, do którego w ciągu roku zgłosić się winien, inaczej przez kuratora Danyłę Paływoda zastąpionym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, 4 listopada 1898.

L. cz. A. 46|99 (13) (4542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach podaje do wiadomości, że Salomon Goldenthal zmarł 25 listopada 1895 w Karlsbadzie bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, komu prawa do spuścizny jego przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku o swych prawach sądowi, gdyż inaczej cała spuścizna dla której adw. dr. Mantla w Podwołoczyskach kuratorem ustanowiono — c. k. Skarbowi Państwa jako majątek bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. A. 40/99 (3) (4521 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że dnia 14 stycznia 1899 zmarł Antoni Biedak w Wierzbnie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Jarosław, dnia 4 grudnia 1898, którem legował synom swoim Wojciechowi i Jakóbowi Biedakom po 50 zł. a. w.

Sąd nieznając pobytu tychże legataryuszów wzywa ich, ażeby w przeciągu jednednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Michałem Biedakiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. 48 ks. gr. Gwoździanka (4) (4439 2—2)

Maryannie z Rędziniaków Ruczkat i Janowi Rędziniakowi w sprawie tabularnej realności lwh. 48 gm. Gwoździanka ma być doręczoną uchwała z dnia 12 lipca 1898 liczba czynności 49 ks. gr. gm. Gwoździanka, którą dozwolono wpisu prawa własności 1/4 części realności lwh. 48 gm. Gwoździanka Maryanny Rędziniak własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna z Rzędziniaków Ruczkat i Jan Rędziniak przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Mikołaja Rędziniaka w Gwoździance.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. T. 21|99 2 (4710 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII wdrażając na prośbę Waleryana Łachocińskiego z 23 maja 1899 T. 21/99 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 48.269 na kwotę 1400 zł. w. a. na imię Waleryana Łachocińskiego opiewającej, płatnej na okaziciela, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego po upływie zakreślonego sześciomiesięcznego czasokresu uznaną zostanie za umorzoną.

Dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. A. 86|98 3 (4629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Paweł Wołoszyn zmarł dnia 7 września 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Chudykowcach a do spadku po nim powołani są z mocy ustawy Danyło Wołoszyn Pawło Wołoszyn, Marya Tkaczyk i Wasyl Wołoszyn.

Gdy nieobecnej Maryi Tkaczyk miejsce pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Tustanowskim z Chudykowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 8 maja 1899.

L. cz. E. 57/99 (6) (4484 1—3)

Pani Pepi z Weissglasów Hahn, przedtem w Treterówce zamieszkałej w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie Isaaka Langfelda w Wicyniu przeciw niej o 535 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 marca 1899 l. cz. E. 57|99 (1), którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 324 zł. w. a. z pn. w stanie biernym majętności tabularnej Treterówka whl. 290 ks. gr. dla większych posiadłości tut. obwodu, p. Pepi Hahn własnej, na rzecz Isaaka Langfelda.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Pepi z Weissglasów Hahn obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Mittelmana w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Pepi z Weissglasów Hahn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. T. 14/99 1 (4673 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał książeczki pogrzebowe wystawione przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 25 marca 1880 na nazwisko Katarzyny Gruszewskiej oznaczone l. 2638, 2639, 2640 i 2641, zabezpieczające kapitał pośmiertny w sumie 100 zł., aby książeczki te przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowne prośby Katarzyny Gruszewskiej powyższe książeczki za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 2 czerwca 1899.

Ч. Фірм. 647 стов. II 123 (4603)

Ц. к. Суд краєвий яко гандлевий у Львові оголашає, що при фірмі: „Товариство для розвою рускої штуки стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою у Львові в реєстрі стоваришень заробкових и господарчих занотовано, що членами того Товариства зістали заіменовані.

1. Юліян Панькевич маляр у Львові Дирекциі начальним Директором,

2. Андрій Ковальскій, маляр в Вербівци почта Вудзанів, заступником начального директора,

3. Іван Трут, маляр у Львові, касиєром директором.

Львів, дня 10 Апріля 1899.

L. cz. T. 10|99 (1) (4739 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza losu austryackiego czerwonego krzyża Serya 05858 Nr. 1. na 10 zł. i losu węgierskiego czerwonego krzyża Ser. 3137 Nr. 39 na 5 zł., aby takowe w przeciągu jednego roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej losy te uznane zostaną za nieważne.

Przemyśl, 10 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Wielkie bankructwo!

New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 689

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość; Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent,
ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczką.
Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugic, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.
5 grudnia 1898.
Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Kraków 21 maja 1899. Przesyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam Panu dalsze zamówienie. Amalia księżna Czetwertyńska.

Filia c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie
przenosi swe biura z dniem 26 czerwca br. z placu Maryackiego l. 10 do własnego gmachu przy ulicy
Kościuszki l. 7 róg ul. Trzeciege Maja.

W celu uniknięcia pomyłek, uprasza się **adresować listy** wyraźnie i dokładnie: Filia c. k. uprzyw. **austr.** Zakładu kredyt dla handlu i przemysłu we Lwowie, ul. Kościuszki l. 7. — Adres dla telegramów: Credit, Lwow. 698

Obwieszczenie.

Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia losowego „Mercur“ w Rzeszowie, na dniu 21 czerwca 1899 odbyte, uchwaliło jednomyślnie stowarzyszenie rozwiązać i majątek stowarzyszenia w myśl §. 17 statutu między członków rozdzielić.

Rzeszów, dnia 22 czerwca 1899.

Za sekretarza: S. Fischbein. Przełożony: S. Blumenberg.

CYRK HENRY

W niedzielę dnia 25 czerwca o 8-mej wieczorem

Wielkie wspaniałe przedstawienie

z udziałem całego personalu artystycznego — Olbrzymi słoń „Jonni“ Najlepiej tresowane zwierzę całego świata. — Po raz ostatni Japonia, czyli uroczystość nocy letniej w Ti-ti-bu.

Jutro w poniedziałek Jour-Fixe.

Wystawowy program.

Konkurs.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **naczelnego dyrektora artystycznego** Towarzystwa i konserwatoryum, oraz dyrygenta koncertów. Nadto mógłby dyrektor udzielać nauki któregokolwiek przedmiotu, objętego planem szkolnym.

Ubiegający się zechcą należycie udokumentowane podania w listach poleconych wnieść na ręce prezesa Towarzystwa księcia Andrzeja Lubomirskiego, (gmach biblioteki Ossolińskich we Lwowie) w terminie włącznie do 15 sierpnia 1899.

O bliższe wyjaśnienia należy odnieść się do Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie (gmach teatru).

Z Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1899.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo dla destylacyi drzewa.

DRUGIE

Zwyczajne walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Pierwszego Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacyi drzewa“ odbędzie się w sobotę, 15 lipca 1899 o godz. 4-tej po południu w gmachu c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznegowe Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie o przebiegu interesu w ubiegłym roku.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i rewidentów rachunkowych o zamknięciu rachunkowem i powzięciu dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1898|99.
4. Wybór 4-ch członków Rady zawiadowczej na miejsce występujących i wylosowanych §. 13. i §. 14.
5. Wybór dwóch rewidentów rachunkowych na rok bieżący.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §. 25 Stat. złożyć swoje akcye najdalej do dnia 7 lipca b. r. w głównej kasie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 22 czerwca 1899.

Rada zawiadowcza.

§. 25. Do udziału w Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci akcyonaryusze, którzy albo na mocy §. 23 przy kasie Towarzystwa złożyli swoje akcye, albo którzy najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem akcye swoje złożyli w Towarzystwie lub w miejscach ustanowionych w obwieszczeniu i w zamian otrzymali karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

Na Walnem Zgromadzeniu daje 10 akcyj jeden głos. Ilość głosów przysługujących akcyonaryuszowi musi być uwidoczniona na karcie legitymacyjnej.

§. 26. Każdego akcyonaryusza, uprawnionego do głosowania, może zastąpić drugi akcyonaryusz, jeżeli do tego będzie upoważniony pismem i legalizowanem pełnomocnictwem.

Sprawdzenie pełnomocnictw należy do członków Rady zawiadowczej, obecnych na Walnem Zgromadzeniu. Kobiety głosują przez pełnomocników, małoletni, osoby zostające pod kuratelą i osoby moralne przez prawem lub statutem ustanowionych zastępców, chociażby nie byli akcyonaryuszami uprawnionymi do głosowania.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książka w kopercie franko przez magazyn R. F. Eisrey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baum H., hotel Warszawski.
Brandes A., Kastelówka
Berg S., Szpitalna.
Dienst L., pl. Halicki.
Dicker H., Łyczakowska.
Dorfmann A., Skarbkowska.
Drucker Eliasz, Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 18
Feiler B., ul Sobieskiego
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Graf M., Lindego.
Gottlieb J., Żółkiewska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl Smolki.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Krauttmann M., ul. Krasickich.
Kessler D., ul. Pańska.
Keil M., Kopernika.
Kulpiński J., ul. Pańska.
Kopniak W., ul. Sapiehy.
Krell B., ul. Słoneczna.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Lenobel J. ul. Szpitalna.
Makowski M., Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz N., Rynek 7.
Proksz J. ul. Łyczakowska.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Roman S., ul. Gródecka.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rothberg Max, ul. Gródecka.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schapira S., Rynek.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Schell S., ul. Kazimierzowska.
Schütz Ch., ul. Wałowa.
Stoll S., ulica Sobieskiego.
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Voise J., ul. Halicka.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Życzyński L., ul. Zyblikiewicza.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Czyanska Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 18, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Przeprowadzenia okrętem, koleją i drogą kołową.

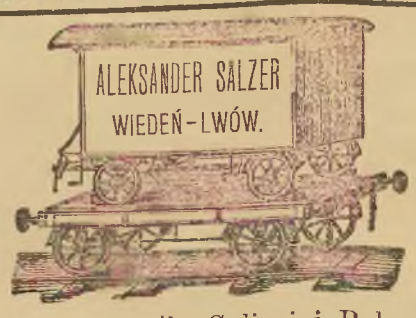

Specyalność: wozy meblowe 8·50 m. długie i 2.50 m. wysokie.

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
Haut i Begleiter
Dom spedycyjny i komisowy
Lwów, ul. Kościuszki l. 13, Telefon nr. 546.
Adres na telegramy: Haut-Begleiter Lwów.

Bezpośredni import **kawy** i **herbaty** poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach
handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

Woreczek 4¾ kl. opłacony do każdej stacyi pocztowej.

KAWY	
Portorico	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista	„ 9.50
Ceylon	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza	„ 10.70
Mocca arabska	„ 10.70
Jawa złota gruboziarnista	„ 10.70

HERBATY ciemno naciągające z miłą wonią.	
½ kilogr. Congo	zł. 1.60
„ Souchong	„ 2.—
„ Familijnej	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Wysiewki	„ 1.60

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie. 635

BRACIA WROŃSCY

zaszczytnie znany, od lat wielu istniejący
Magazyn i pracownia futer
przy ulicy Teatralnej l. 5.
(naprzeciw katedry)
poleca się szanownej P. T. Publiczności.
Przyjmuje futra w przechowanie na lato.

Po śmierci Brata śp. Bronisława objąłem magazyn i pracownię futer w wyłączne posiadanie i prowadzić je będę nadal **w dotychczasowym lokalu i pod tą samą co dotąd firmą.**

Z poważaniem
Stanisław Wroński
ul. Teatralna l. 5.

Najsilniejsze, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i mułowe kontynentu, najracyonalniejsza kuracya wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Teatr. Koncerta. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łazienkach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe. Hydropatyczna kuracya przez wyćwiczony personal **Kuracya mleczna, żętyczna i dyetyczna.** W nowo otworzonym „Kurhausie" wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociągi i kanalizacya. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada c. k. lekarz kąpielowy, cesarski radca, **dr. Artur Loebel.** 701

Pora wiosenna i letnia
1899.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 9·— z najlepszej
zł. 10·50 z najlepszej
prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 zł.** Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).
Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Żadna woda mineralna rodzima
nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza
Woda litowa
polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.
K. Rząca i Chmurski
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.
Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l 23.
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Srodki do wytępiania moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antimolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

1167

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA WE LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Na sezon!

Farby, lakiery i pokosty, lakiery i kremy do bucików, Antimolina, Carbolineum, kule do kręgli i t. p.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Piotr Mikolasch i Sp.

Lwów, ulica Kopernika l. 1.

Drutno ogłoszenie

Drut kolczasty cynkowany (do ogrodzeń) po zł. 4 za 100 metrów (przy większym odbiorze) wraz z klubkami do przymocowania. — Siatka druc ana lakierowana do osłony okien po 1 zł. za metr kwadr. poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny. we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 690

Kuchnie naftowe

doskonałej konstrukcyi po zł, 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2 80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Technika-Altenburg S/A.

dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii.

— Warstaty —

Programy gratis. 693

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Czereśnie

duże, czarne i czerwone, do gotowania 5 kl. franko, bez kosztów tylko za 2 zł. za zaliczką, jakoteż zielony groch, bób, szparagi, czerwona rzepa, ogórki sałatowe, nowe kartofle po najtańszych cenach.

J. Madotto, Görz.

Küstenland.

Najdelikatniejsze harceńskie kanarki

pilnie spiewające

własnego chowu, z najpiększymi turami spiewnemi odsprzedaję po 8, 12, 15 i 20 marek za zaliczką Próba w przeciągu ośmiu dni. Katalogi bezpłatnie **W. Heering, w St. Andreasberg 427** (Prowincya Hannover). 471

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Namur-Belgia.

Cercle-Privat dla obcych pod dozorem zarządu gminy. — **Te same rozrywki** co w **Ostendzie** i **Monte-Carlo;** cały rok otwarty. — Celem przyjęć należy udać się do sekretaryatu **Cercla** w teatrze w **Namur.** 611

Wschodnia morska kąpiel Zoppot

Willa Sedan 573

Hotel i Pensyonat

założone w roku 1872

dobrze renomowany zakład, w wielkim ogrodzie parkowym, oddalony 3 metry od łazienek i pobrzeża, obszerne pokoje i werandy, poleca się łaskawym względom.

Właściciel Lange.

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

SPORY

światowej sławy

klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. **największemi odznaczeniami.**

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka	zł. 2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk	zł. 8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk	„ 5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk	„ 2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk	„ 1.20
Goździki „Remontant“ 10 sztuk	„ 3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

Fr. Spora

wysyłka goździków

Klattau — Czechy.

356

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradiów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a 1½ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski

Lwów, ul. Wałowa 25.

Istniejąca firma we Lwowie od roku 1842

Antoni Haszczyński i Syn

poleca Szan. Publiczności nowo założony **skład mebli** z własnej pracowni. Najlepsze wyroby z doborowych materyałów, kompletne urządzenia jadalni, salonów i sypialni. Wszelkie zamówienia na meble wykonuje się przystępnie i rzetelnie. Skład i pracownia stolarska we własnej realności we Lwowie ul. Kalecza 16. 603

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Fabryka farb fasadowych

KAROLA KRONSTEINERA

Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu).

wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr,** ces. król. **zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych,** jako też **właścicieli fabryk i realności.**

Te farby fasadowe, które w wapnie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie.

Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko.

335

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.